Nr. 61. Sobota, 15 Marca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie . . . 24 K	ćwierćrocznie . . 8 K
półrocznie . . . 16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie. . . 12 K	miesięcznie. . . 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 marca b. r. zamianować najmiłościwiej Karola Miłkowskiego zwyczajnym profesorem budowy maszyn górniczych w Szkole politechnicznej we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 marca b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu, docentowi prywatnemu anatomii systemu nerwowego w Uniwersytecie we Lwowie, dr. Gustawowi Bikelesowi, tytuł zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Jego Ces i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 marca b. r. zamianować najmiłościwiej profesora II. państwowej szkoły realnej we Lwowie, Józefa Trojnara, dyrektorem państwowej szkoły realnej w Tarnopolu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 marca b. r. zamianować najmiłościwiej profesora państwowego gimnazyum św. Anny w Krakowie, Antoniego Waśniowskiego, dyrektorem państwowej szkoły realnej w Żywcu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Józefa Mastyńskiego w Mielnicy do Husiatyna, Edmunda Wełdycza w Gwoździcu do Śniatyna, Jana Studzińskiego w Grzymałowie do Radymna, Józefa Radziwiła w Obertynie do Kopyczyniec, Zygmunta Kapisę w Żydaczowie do Pruchnika, Eugeniusza Sosabowskiego w Drohobyczu do Delatyna, Juliana Halikowskiego w Wiśniowczyku do Brodów, Jana Petrowicza w Krakowcu i dr. Rudolfa Jackowskiego w Kozowej, obu do Skolego; nadał sędziemu bez oznaczonego miejsca służbowego, Antoniemu Starzeckiemu, posadę sędziego w Śniatynie; oraz zamianował sędziami auskultantów: Edmunda Fica dla Krakowca, Wolfa Tadaniera dla Mielnicy, Emila Lisikiewicza dla Żydaczowa, Włodzimierza Jaworskiego dla Mostów Wielkich, Eugeniusza Łonkiewicza dla Bursztyna, Emiliana Bułkę dla Borszczowa, Stanisława Kosikowskiego dla Śniatyna, Mikołaja Humennego dla Załoziec, Witołda Błażyńskiego dla Jabłonowa, Summera Menisa dla Podkamienia, Szymona Bilinkiewicza dla Bursztyna i dr. Samuela Rabnera dla Mikuliniec.

P. Minister sprawiedliwości zamianował asystenta kancelaryi, Mieczysława Grossmana w Stanisławowie, naczelnikiem kancelaryi w sądzie obwodowym w Stryju.

P. Namiestnik przeniósł starszego lekarza powiatowego, dr. Waleryana Momidłowskiego, z Tarnobrzega do Krakowa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 marca 1913 l. XVII. 1945/43 w sprawie obrotu zwierzętami z państwem niemieckiem, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 marca.

Wyniki pośrednictwa pracy w Austryi w roku 1911.

Urząd statystyczny pracy w Ministerstwie handlu wydał świeżo pogląd na wyniki pośrednictwa pracy w Austryi w r. 1911.

Organizacya tego pośrednictwa nie doznała w roku sprawozdawczym żadnej istotnej zmiany; przybył jej tylko nowy posterunek, mianowicie kreowany w r. 1911 urząd pośrednictwa pracy w Bregencyi.

Miesięczne sprawozdania wzbogaciły się z początkiem owego roku przez to, że pozyskano dla nich dzięki Wydziałowi krajowemu Galicyi zakłady pośrednictwa pracy w Brodach, Cieszanowie, Dąbrowie, Gorlicach, Jaworowie, Kałuszu, Kolbuszowej, Kosowie, Limanowej, Lwowie, Łańcucie, Mościskach, Myślenicach, Nisku, Nowym Sączu, Nowym Targu, Oświęcimiu, Podhajcach, Sanoku, Tarnobrzegu, Tłumaczu, Wadowicach, tak, iż obecnie wszystkie już zakłady pośrednictwa pracy podległe wspomnianemu Wydziałowi krajowemu dostarczają sprawozdań.

Rozdział zakładów pośrednictwa pomiędzy poszczególne kraje jest bardzo nierównomierny. Z ogólnej liczby takich zakładów przypada 37 prc. na Czechy, 25 prc. na Austryę Dolną, 11 prc. na Styryę, 10 prc. na Austryę Górną, 7 prc. na Morawy, po 4 prc. na Galicyę i Szląsk. Reszta 7 krajów koronnych posiada ogółem 20 zakładów pośrednictwa, co równa się około 2 prc.

Jestto stałym objawem, że popyt i podaż pracy okazuje z początkiem roku naprzód tendencyę do wzrostu, osiągającą punkt kulminacyjny w marcu, poczem następuje powolne obniżenie.

W drugiem półroczu ów punkt kulminacyjny osiąga się zazwyczaj we wrześniu, a przybór i ubytek podaży i popytu okazują silniejsze wahania, niż w pierwszej połowie roku.

W r. 1911 popyt pracy był większy od podaży we wszystkich miesiącach z wyjątkiem kwietnia, maja, czerwca i sierpnia. Liczba pośrednictw rośnie w prostym stosunku do podaży.

Podaż pracy mężczyzn wzrastała w r. 1911 stale aż do maja, poczem do lipca opadała znacznie. Maximum jesienne osiągnęła tu podaż w sierpniu. Liczba podań o pracę przewyższała u mężczyzn przez rok cały, u kobiet dopiero od października począwszy, co do liczby zatrudnień ofiarowanych najbardziej zbliżyły się ku równowadze podaż i popyt w sierpniu co do mężczyzn, w marcu co do kobiet.

Co do posad nauczycielskich największy popyt i podaż posad wykazywał okres wielkich feryj. W tym też czasie ogromnie podniosła się liczba pośrednictw w tym zakresie.

W rolnictwie panowało nierównie większe ożywienie zarówno co do podaży, jak co do popytu pracy — z wiosną, aniżeli w czasie żniwa. Robotników rolnych — wyjąwszy marzec — nie można było nastarczyć; brak sił roboczych wystąpił bardzo dotkliwie.

Największą liczbę pośrednictw przeprowadzono w następujących dziedzinach: przemysł konfekcyjny i modniarski (64.498), gospodnio-szynkarski (56.456), specyalności w rozmaitych dziedzinach przemysłu (34.289), przemysł spożywczy (30.711), drzewny i snycerski (27.367), przemysł wyrobów metalowych (25.326), wyrobnicy dzienni (22.297), przemysł budowlany (16.620), zawody graficzne (10.049), personal kupiecki (9351), służba transportowa (5564), przemysł maszyn, aparatów, środków transportowych (4915), przemysł tkacki (4006), papierniczy (3772), przemysł kamieniarski, ceramiczny, szklarski (3725), przemysł skórniczy i t. p. (2722).

Ogólna liczba ofiarowanych zatrudnień doszła do 816.830; podania o zatrudnienie osiągnęły liczbę 872.101, pośrednictw zaś przeprowadzono w 594.694 wypadkach. Na

---

18)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Rozmowa zrazu ogólna i dość kulawa mimo pozorów ożywienia, przeszła rychło w pojedynek słowny między Poleskim a panią Zośką. Chodziło, naturalnie, jak zawsze o tak zwaną kwestyę kobiecą. Poleski udowadniał właśnie, że powoływanie się na teoryę dziedziczności dla usprawiedliwienia dotychczasowego braku twórczego współdziałania kobiety w cywilizacyjnym rozwoju ludzkości, jest „delikatnie powiedziawszy — najwierutniejszem głupstwem“.

— Nie! tego pan mówić nie może! — oburzyła się pani Zośka. — Gdy kobiety przez tyle wieków z pokoleń na pokolenia były trzymane w ciemności, usunięte od wszelkiej pracy twórczej...

— Naprzód to nie jest prawda, pani ukochana, a następnie choćby było prawdą, co z tego wynika?

— Jakto co? Przecież właśnie wedle teoryi dziedziczności...

— ...nic z tego zgoła wynikać nie może — dokończył Poleski. — Niech pani tylko spojrzy na swego syna. — Przyzwał bawiącego się opodal chłopca skinieniem dłoni. — Włosy ma takie same, jak pani, bardzo jasne i kręte, pani oczy niebieskie, i nos, i całą budowę głowy...

— Owszem, w ustach jest do Mietka podobny!

— Bardzo dobrze. Ale w przyszłości może pani mieć córkę, która będzie do Mietka, to jest do męża pani, będącego prawdopodobnie jej ojcem, znacznie więcej podobna, niż ten oto zademonstrowany tutaj okaz męzki.

— Przedewszystkiem ja nie będę mieć córki, ani wogóle więcej dzieci. Następnie zaś nie rozumiem, co to ma do rzeczy...

— To szkoda. Mianowicie szkoda, że pani nie rozumie. Bo przecie rzecz jest jasna. Jeżeli fizyczne właściwości matki dziedziczyć może syn, a nie córka, to czemuż duchowe, jak pani mówi, upośledzenie miałoby wyłącznie w żeńskiej linii być dziedzicznem? Ta historya wiekowego sumowania się krzywd, wyrządzanych rzekomo przez mężczyznę kobiecie, jest nieco kulawa, krzywa, mniej więcej tak jak ja....

Butrym słuchał tej rozmowy z roztargnionym, pobłażliwym uśmiechem. Znał oddawna na pamięć te wszystkie sprzeczki i nie przywiązywał do nich wagi. Turski w milczeniu obserwował panią Zośkę. Zauważył, że ma ona w sobie, w rysach twarzy zwłaszcza jakąś niepokojącą dwoistość. Gdy widział ją z boku, miał wrażenie, że patrzy na profil dziecka lub małej dziewczynki o gładkiem czole, nosek miała subtelny, cokolwiek w górę podniesiony, melancholijny, dobry półuśmiech na ustach, drobną, jakby rylcem na plakiecie ze słoniowej kości delikatnie wyciętą brodę i długą szyję o przecudnej linii prerafaelickiej. Ta sama twarz zmieniała się najzupełniej, gdy było wprost na nią spojrzeć. Dzięki wyniosłym, choć doskonale zaokrąglonym kościom policzkowym, żuchwom o silnych mięśniach i ustom szerokim, przy zwrocie głowy idealny profil zmieniał się w jednej chwili na twarz trochę brutalną, o upartym, pewnego rysu zimnego okrucieństwa nie pozbawionym wyrazie.

Ta zmienność charakteru tak Turskiego uderzyła, że zaczął przypatrywać się pani Zośce coraz ciekawiej, usiłując niespodziewanie z różnych stron i w różnem oświetleniu twarz jej zobaczyć. Ale snadź i ona badawczy jego wzrok zauważyła i nie dając poznać po sobie, że się czegokolwiek domyśla, przeszkodziła jego studyom i usadowiła się — niby przypadkiem — tak, że mógł ją widzieć już tylko z profilu. Turski nie dawał za wygraną i usiłował ją zmusić wtrąceniem się do rozmowy, aby wprost na niego spojrzała, co mu się jednak nie udawało.

Ta milcząca wojna nie uszła bacznej uwadze Poleskiego. Przerwał w połowie jakieś bardzo złośliwe zdanie o studyach kobiecych i powstawszy z krzesła, wskazał je pani Zośce.

— Proszę, może pani tutaj usiądzie.

— Dlaczego?

Będzie pani miała pana Romana z lewej strony. Zawsze pani utrzymuje, że pani lewy profil jest lepszy.

Butrymowa zmieszała się na jeden moment, ale zaraz zaśmiała się swobodnie. Zwróciła się teraz wprost do Turskiego; zauważył, że ma oczy dobre i pełne wyrazu.

— Czyż jest w tem co złego lub śmiesznego — zapytała — że wolę się panu z lepszej strony przedstawić?

Turski nie miał czasu odpowiedzieć, gdyż w tej chwili wszedł służący profesora z oznajmieniem, że jakiś pan chce się koniecznie widzieć natychmiast z doktorem Poleskim. Podobno był u niego w mieszkaniu i ztamtąd tu go przysłano. Czeka w salonie.

Poleski wyszedł i zastał Rogockiego o zupełnie nieprzytomnym, przerażonym wyrazie twarzy.

— Doktorze, mam tu automobil, niech pan zaraz siada ze mną....

— Co się stało?

— Synek księżnej Heleny... Boję się, że umiera. Profesor Cukrzycki, który go zawsze leczy, wyjechał z Krakowa...

Poleski na wzmiankę o księżnej drgnął gwałtownie i poczerwieniał. Potem zmarszczył brwi z niechęcią.

— Wolałbym, żeby się pan udał do kogo innego.

— Panie! — błagał Rogocki, trzęsąc się cały, jak gdyby o jego dziecko chodziło — panie, przecież pan nie odmówi!

— Nie wolno mi odmówić. Jestem lekarzem.

Uchylił drzwi i zawiadomił krótko gospodarzy, że wyjeżdża do chorego, nie wymieniając nazwiska. Profesor zawołał jeszcze za nim, by przyszedł wieczorem do kawiarni, gdzie będą prawdopodobnie wszyscy obecni. Rogocki naglił do pośpiechu.

Nim przybyli przed dom, w którym księżna Helena mieszkała, Poleski zapanował zupełnie nad pierwszem wzruszeniem. Czuł się już tylko lekarzem. Przez drogę wypytywał Rogockiego o objawy choroby chłopca, ale ten nie wiele mógł mu powiedzieć ponad to, że dzieciak dostał nagłej gorączki i gwałtownego ataku duszenia, z suchym, skrzypiącym kaszlem połączonego. Poleski, usłyszawszy to, kazał szoferowi zajechać jeszcze przed swoje mieszkanie i zabrał narzędzia operacyjne. Przypuszczał, że spotka się może z krupem i trzeba będzie dla uratowania dziecka zrobić tracheotomię.

Gdy byli na miejscu, zwrócił się jeszcze, wysiadając, do Rogockiego:

— Niech szofer zaczeka; może go wypadnie posłać do apteki po serum.

(Ciąg dalszy nastąpi).

100 zaofiarowan przypadało w 1911 r. 93·7 podań o zatrudnienie (91·3 w r. 1910), pośrednictw 68·2 (66·2 w r. 1910).

Ogólna liczba podań o zatrudnienie była o 6·8 proc. wyższa od liczby wolnych posad; więcej, niż dwom trzecim z ogólnej liczby kompetentów udało się dzięki pośrednictwu uzyskać zatrudnienie: ze zgłoszonych wolnych posad obsadzono przez pośrednictwo prawie trzy czwarte ogólnej liczby.

Na pracę mężczyzn przypadało nieco więcej, niż połowa ogólnej liczby zaofiarowań, podań i pośrednictw, przyczem przewaga większa była w zakresie podań, niż zaofiarowań i pośrednictw, ale stosunek zaofiarowań do podań, jakoteż dodatni wynik pośrednictwa był pomyślniejszy dla kobiet. Z poszukujących zatrudnienia mężczyzn 65 proc. udało się pomieścić; a kobiet odsetek ten wynosił 76 proc.

Wedle zawodów ułożyły się stosunki w r. 1911 następująco: krągło połowa wszystkich zaofiarowań, podań i pośrednictw przypadała na przemysł. Na zajęcia domowe przypadało 29—33 proc., na rolnictwo 11—14 proc., na handel niespełna 5 proc. Wolne zawody reprezentowały w ogólnej liczbie zaledwie 1 proc.

W rolnictwie, jak już wspomniano, dawał się odczuć dotkliwie brak sił roboczych; liczba zaofiarowań była o niecałą jedną dziesiątą większa od liczby kompetentów; pomieszczono trzy czwarte ogólnej ich liczby. Udało się zaspokoić ogółem prawie dwie trzecie zaofiarowań.

W przemyśle przypadło przeciętnie 4 kompetentów na trzy wolne posady, z czego ponad dwie trzecie pomieszczono. Z zaofiarowanych posad obsadzono ogółem 82 prc.

W zakresie handlowości prawie równoważyła się liczba zaofiarowań z liczbą poszukujących zajęcia, ale z ogólnej liczby kompetentów tylko 37 prc. zawdzięczało pośrednictwu uzyskanie posady i tylko 44 prc. wolnych posad obsadzono dzięki pośrednictwu.

W zakresie wolnych zawodów udało się pomieścić 54 prc. ogólnej liczby kompetentów i zaspokoić 57 prc. zaofiarowań.

Personalu służbowego brak był. Na 105 zaofiarowań przypadało ledwie 100 poszukujących zajęcia. Wynik pośrednictwa w tym dziale był bardzo pomyślny gdyż pomieścić zdołano 74 prc. ogólnej liczby ubiegających się, a 71 prc. zaofiarowanych posad obsadzono na podstawie pośrednictwa.

Jak wykazują daty statystyczne, największe znaczenie przypada krajowym, powiatowym i miejskim zakładom pośrednictwa pracy, gdyż przypadało na nie 58 prc. ogólnej liczby zaofiarowań i pośrednictw, a 56 procent wszystkich podań. Z kolei idą zakłady utrzymywane przez zawodowe stowarzyszenia poszukujących pracy (13—14 prc.), stowarzyszenia dla pośrednictwa pracy (7 do 10 prc.), stowarzyszenia przemysłowe (6 do 8 proc.) i „inne organizacye“ (6—7 prc.). Najsłabszą akcyę pośredniczącą rozwinęły organizacye pracodawców.

Rozdział pośrednictw na poszczególne kraje wykazuje, że prawie połowa ogólnej liczby pośrednictw przypada na Austryę Dolną, nieco mniej, jak jedna trzecia na Czechy, na wszystkie zaś inne kraje koronne ogółem około jedna szósta. Pozatem przeszło 10.000 podań o zajęcie, zaofiarowań i pośrednictw naliczono między innemi w Galicyi.

Brak sił roboczych dawał się odczuwać tylko w Galicyi, na Bukowinie i na Szląsku; najmniej korzystnie przedstawiał się stosunek popytu do podaży pracy na Pobrzeżu, w Karyntyi, Austryi Górnej i Salzburgu.

W przecięciu dla całego Państwa pomieszczono 68 prc. ogólnej liczby poszukujących zajęcia. Poniżej 50 prc. sięgała liczba pomieszczonych kompetentów w Austryi Górnej i na Pobrzeżu, powyżej 70 prc. w Galicyi, Dalmacyi, Austryi Dolnej, na Morawach i Szląsku.

Przeważna część pośrednictw obejmowała dziedzinę rolnictwa w Galicyi i na Bukowinie, znaczną zaś część w Tyrolu, Czechach i na Szląsku. Robotnicy przemysłowi stanowili w ogólnej liczbie szukających zajęcia w Galicyi tylko 9 prc.

Działalność galicyjskich zakładów pośrednictwa rozwija się nie tylko na gruncie lokalnym i krajowym, lecz wychodzi także po za granice kraju. Z ogólnej liczby przeprowadzonych przez nie pośrednictw dokonało się w samej Galicyi tylko 5514 (17 prc.), natomiast 26.405 (83 prc.) sięgało po za granice kraju, z tej zaś liczby 59 prc. po za granice Monarchii.

Co do wieku kompetentów stosunki przedstawiały się następująco: przeważna liczba pomieszczonych znajdowała się w wieku 14—40 lat, przyczem zauważyć wypada, że małoletni przeważali. Rolnictwo, handel i przemysł transportowy wykazały tylko 48 do 49 procent z ogólnej liczby pomieszczonych kompetentów, a 51 do 52 procent osób w wieku ponad lat 40; w przemyśle natomiast przypadało 57 procent, w gospodarstwie zaś domowem aż 64 proc. na małoletnich.

Przeważnie pomieszczono osoby bezżenne. *Maximum* liczby żonatych (34 procent) wykazał zakład berneński, który wcale nie trudni się pośrednictwem w wynajmowaniu służby domowej.

Sprawy sejmowe.

(Porządek dzienny pierwszego posiedzenia)

Porządek dzienny 120-go posiedzenia I. sesyi IX. peryodu Sejmu galicyjskiego, które odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m., o godzinie 11 przed południem, obejmuje 53 pierwszych czytań sprawozdań Wydziału krajowego, między innemi: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budżecie krajowym na rok 1913 (spraw. p. Jahl); o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za rok 1911 (spraw. p. Jahl); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności Wydziału krajowego i Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych, tudzież krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu w zakresie popierania przemysłu krajowego i rękodzieł za czas od 1 listopada 1911 r. do 31 lipca 1912 (spraw. p. Jahl); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o preliminarzu galicyjskiego funduszu propinacyjnego na r. 1913 spraw. p. Jahl); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie przedłużenia prawa korzystania z uwolnienia od dodatku krajowego do podatku domowo-czynszowego, tudzież od dodatku gminnego do tego podatku i do 5 prc. podatku, pobieranego od domów uwolnionych od podatku domowo-czynszowego tych budynków we Lwowie, które będą wybudowane w miejsce 181 domów przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi i asanacyi miasta (spraw, p. Jahl); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych (spraw. p. Jahl); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli, (spraw. p. Jahl); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności urzędowych za czas od 1 października 1911 do końca czerwca 1912 (spraw. p. Onyszkiewicz); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, w przedmiocie kupna realności na pomieszczenie biur Wydziału krajowego (sprawozdawca p. Onyszkiewicz); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia król. Zamku na Wawelu w Krakowie, za czas od 1 listopada 1911 do końca lipca 1912 (spraw. p. Onyszkiewicz); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kraj. w przedmiocie gal. Kasy oszczędn. we Lwowie (spraw. p. Onyszkiewicz); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięcie rachunków fundacyi Stanisława hr. Skarbka za r. 1910 (sprawozdawca p. Onyszkiewicz); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1910 1911 (spraw. p. Onyszkiewicz); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycyi nauczycieli i nauczycielek, tudzież wdów i sierót po nauczycielach o policzenie w drodze łaski lat służby do emerytury, przyznanie, względnie podwyższenie emerytury, pensyi wdowiej, dodatków na wychowanie, dodatków pięcioletnich itp. (spraw. p. Onyszkiewicz); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany statutu krajowej komisyi dla spraw rolniczych (spraw. p. Pilat); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych i nauce wędrownej gospodarstwa wiejskiego (spraw. p. Pilat); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności, odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1911 (spraw. p. Pilat); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności, odnoszących się do podniesienia mleczarstwa (spraw. p. Pilat); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym (spraw. p. Pilat); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego Banku krajowego (spraw. p. Pilat); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach krajowego Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek, oraz innych Spółek rolniczych (spraw. p. Pilat); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o centralnej Kasie dla Spółek rolniczych (spraw. p. Pilat); pierwsze czytanie sprawozdania o melioracyach (spraw. p. Pilat); pierwszy czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacyi rzek kanałowych (spraw. p. Pilat); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o budowie dróg wodnych (spraw. p. Pilat); pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o operacyach agrarnych (spraw. p. Pilat) i i.

Zatarg rumuńsko-bułgarski.

Jak się petersburski *Deń* dowiaduje, Bułgarya w piśmie do rossyjskiego urzędu spraw zagranicznych w zupełności zdała się na orzeczenie projektowanej konferencyi ambasadorów w Petersburgu. Rumunia natomiast przyjęła tylko pośrednictwo konferencyi, zastrzegła sobie jednakże wolną rękę na wypadek, gdyby konferencya zaproponowała likwidacyę zatargu nie po myśli Rumunii.

Berl. Tagblatt w korespodencyi z Petersburga podaje — nie wiadomo, o ile autentyczne szczegóły co do stanowiska Bułgaryi. Wedle tej informacyi, bułgarski poseł w Petersburgu Bobczew przedłożył rządowi rossyjskiemu memoryał, w którym Bułgarya oświadcza gotowość uregulowania granic przez usunięcie obwarowań Sylistryi z zapewnieniem, że żadne nowe obwarowania tam nie staną. Dalej gotowa jest Bułgarya odstąpić Rumunii 10 klm. wybrzeża morza Czarnego aż do zatoki Kartala, a Rumunom pod swem berłem nadać swobodę kościelną i szkolną. Pozatem Bułgarya nie może przyznać Rumunii żadnych więcej koncesyj.

Także rząd rumuński miał przedłożyć w Petersburgu memoryał i oświadcza w nim, że wobec zmian zaszłych na Bałkanach, Rumunia stanowczo domaga się oddania jej Sylistryi.

O nastrojach, panujących obecnie w Rumunii, pisze jeden z korespondentów zagranicznych:

Rozgoryczenie Rumunii przeciwko Bułgarom rośnie. Rasowa niechęć psuje nastrój,

---

52)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

VI.

Wszechwidzące oko.

(Ciąg dalszy).

Dopiero, gdy już i doktor Lasalle się zjawił, ukazały się Wirginia i Lucyna, nareszcie obudzone i ubrane. Na straszną, przerażającą wiadomość o panu Janie znalezionym bez przytomności w parku, obie kobiety pobladły i jakby skamieniały.

Następnie, czyniąc wysiłek, aby opanować wzruszenie, Wirginia rzuciła się na schody, aby przygotować pokój dla rannego, posłać łóżko i w piecu zapalić, gdy Lucyna poleciała uwiadomić pana Hudelot, przyjaciela domu.

Doktor raz jeszcze mógł się przekonać o zmartwieniu młodej dziewczyny, gdy wróciwszy od notaryusza, którego zresztą w domu nie zastała, wsunęła się cała we łzach do pokoju rannego, a potem o jej radości, gdy jej powiedziano, że śmierć nie grozi, pomimo dość ciężkiego wrażenia, z którego Jan, przy starannem pielęgnowaniu, może się wyleczyć.

Pan Lasalle nie widział więc żadnej przeszkody, żeby Lucynę wziąć z sobą do Chateaviillard nietylko na to, aby zabrała lekarstwa z apteki, lecz także inne przedmioty, których choremu będzie koniecznie potrzeba.

Właściwie, do Baptysty należało załatwić te sprawunki. Ale obawiano się, że nie potrafi dobrze się wywiązać z polecenia i może potłuc flaszki z lekarstwami. Baptysta właściwie mógł także zawieźć Lucynę do Chateavilard i wrócić z nią razem.

Ale poczciwy, gorliwy, stary Baptysta, postąpił sobie tak jak wszyscy słudzy, którzy wiedzą, że pan jest w domu nieobecny i to na długo.

Najprzód, przyszedł bardzo późno, następnie, oświadczył, że klacz jest rozkuta od trzech tygodni i że trzeba koniecznie wobec mrozu, zaprowadzić ją do kowala, aby ją podkuł na ostro.

Dlatego to Lucyna pojechała z panem Lasalle a Baptysta miał po nią przyjechać, skoro będzie gotów.

Ulica de l' Arquebuse znajdowała się na drodze, która z Clémeries prowadziła do mieszkania pana Lasalle. I doktor, którego myśl bez przerwy od tych kilku godzin, zaprzątnięta była opłakanym stanem, w jakim drogi jego Janek się znajdował, łączył ten wypadek z tajemniczem zniknięciem panny Vigneron i nie mógł się powstrzymać, przejeżdżając o dwa kroki od gmachu sądowego, żeby tam nie wstąpić. Chodziło mu przedewszystkiem o to, co było równie ważne jak lekarstwa, żeby władze sądowe, stosownie przez niego uprzedzone, nie mieszały się w sprawę, która tego może wcale nie wymagała.

Natomiast sytuacya rodziny i stopień wojskowy Jana de Baudricourt, wymagały wielkiej przezorności w postępowaniu.

W ten sposób Lucyna została zawiadomiona o kroku pana Lasalle. I z tego powodu także, najprzód Geo, a następnie prokurator, mogli się przypatrzeć ładnej, lecz zagadkowej blondynce. Czy ją jednakże dobrze przeniknęli, przyszłość okaże.

Geo jednakże pomyślał, że może lepiej byłoby się stało, gdyby Lucyna nie była wiedziała o widzeniu się doktora z prokuratorem. Przypuszczając, że ona sama nie była w to wmieszana, mogła w każdym razie uprzedzić winnych, rozpowiadając bezpotrzebnie o tej wizycie doktora.

Jeżeli w ogóle jacy winowajcy byli.

Powątpienie doktora niszczyło to wrażenie, które jak Lasalle utrzymywał, potrafił wmówić w wieśniaków, którzy zbiegli się na wieść o katastrofie: że pan de Baudricourt stał się ofiarą tylko wypadku.

Następnie, rozmyślając o tem w ciągu dnia, Geo przychodził do przekonania, że ostatecznie, obecność tej panny w sądzie niczem jeszcze nie groziła. Jeżeli ona zachowa w tajemnicy postąpienie doktora, krok tak konieczny, tak ważny w jego oczach, że musiał być załatwiony przed zakupnem lekarstw, w takim razie będzie to wskazówką bardzo cenną. Znaczyło by to, że ona sama, lub bliscy jej, mają ważny interes w tem wszystkiem, tak ważny, że zdołał zamknąć usta młodej dziewczynie, narzucił jej otoczeniu milczenie.

A zatem.... a zatem, byłby to początek tropu w zachowywaniu się dalszem ładnej panny służącej....

W takim stanie umysłu tajemniczy pomocnik prokuratora opuścił nocą Chateauvillard, żeby odbyć pierwszą wywiadowczą wycieczkę do Clémeries i Septfontaines.

W listopadzie noc szybko zapada. O szóstej Geo już był w drodze.

Udał się koleją do Beaulieu, a potem aż do Loigny i Noncourt.

Przybrał się w mundur dragona: tylko zamiast butów, ostróg i szerogich pantalonów, miał zwykłe, a na tem kamasze, zapięte na sznurowanych bucikach. Dragon nieco fantazyjny ordynans oficerski, uprawiający jazdę na bicyklu.

Bilet jego był zapłacony do stacyi Noncourt, to znaczy najdalszej; chcąc jednak wiedzieć dokładnie gdzie dojechał pan de Baudricourt, wysiadał na stacyach Beaulieu i Loigny i grając rolę ordynansa, szukającego swego pana, pytał pospiesznie urzędnika stacyjnego, czy nie widziano tu wczoraj wysiadającego oficera dragonów i wskakiwał napowrót do wagonu.

W Noncourt otrzymał potwierdzającą odpowiedź. Więc tu się zatrzymał, zresztą z góry przekonany, że nie będzie potrzebował jechać dalej, bo Noncourt znajdowało się dość daleko od Clémeries.

Przestudyował w ciągu dnia mapę sztabu generalnego, nie potrzebował więc pytać o żadne nowe wskazówki, ani z kimkolwiek rozmawiać, przedewszystkiem zaś nie potrzebował opowiadać się przed nikim.

Jakby wiedział wybornie, gdzie mu iść wypada, Geo zagłębił się śmiało w nocne ciemności.

W kieszeniach miał pęk witrychów, rewolwer i ślepą latarkę.

Wiedział już, że pan de Baudricourt wysiadł z pociągu przybywającego z Verdun, wczoraj wieczorem o pół do dziewiątej. Obecnie, chciał sobie zdać sprawę, jak dużo czasu potrzebował, aby się dostać do Septfontaines.

Zimno od wczoraj jeszcze się spotęgowało. A przytem było dość jasno, chociaż księżyc miał zejść dopiero później.

Geo, skoro tylko znalazł się w lesie, zapalił swoją latarkę, poszukał krótszej drogi o której wiedział z mapy i zaczął iść gimnastycznym krokiem, starając się naśladować szybkość, z jaką przypuszczał, że musiał iść oficer, spieszący się z przybyciem na miejsce i wykonaniem tego co zamierzał, aby potem módz wrócić na pociąg powrotny do Verdun.

W pobliżu Septfontaines, Geo zawahał się chwilę, lecz w końcu udało mu się znaleźć mur parku i furtkę.

Otworzył ją z wielką łatwością i zamknął za sobą. Znajdował się na miejscu.

Ale nie spieszył się z poszukiwaniami z tej strony. Jeszcze ósma nie wybiła. W pałacowych oknach widać było światło.

A on, dla swoich celów miał czekać na światło księżyca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dotąd i tak niezbyt przyjazny, zapowiadając burzę na przyszłość. Im bliższa jest chwila zawarcia pokoju pomiędzy Turcyą a Związkiem bałkańskim, tem widoczniejsza staje się nienawiść Rumunów do Bułgarów — pomimo to, że istnieje niemal pewność, iż Bułgarzy ustąpią przed żądaniami Rumunii. Doznaje się wrażenia, jakby Rumuni żałowali, że nie wmieszali się do wojny, że nie zdobyli jakichś znacznych praw, nie wcielili nowych ziem do państwa. Dziś klamka zapadła, a to, co się Rumunom dostanie, wydaje się tu wszystkim zbyt małe i niepewne na przyszłość.

W chwili, w której Bułgarya zawrze pokój z Turcyą, Rumunia zmobilizuje znaczną część wojska i posunie je ku granicy. Z bronią u nogi będzie czekała sądu Europy — któremu poddać się bezwarunkowo.... nie myśli. Przygotowania europejskiej dyplomacyi denerwują Rumunię, więc żąda bardzo stanowczo, aby mocarstwa zabrały się do rozpatrzenia sporu bez zwłoki. W tym duchu przemawia tu cała prasa i podtrzymuje rząd.

I w Rumunii i w Bułgaryi panuje swoją drogą obecnie przekonanie, iż odstąpienie Dobrudży nie będzie niczem innem, jak tylko zapewnieniem.... wojny w niedalekiej przyszłości. Danew, który w ciągu całej swej karyery politycznej był bardzo szczery i jak dawniej, tak i teraz lubi zdradzać nietylko własne myśli, ale i nastroje rządu i narodu bułgarskiego przez dzienniki, dziś bez ogródek powiada w *Bułgaryi*, że stosunki polityczne zniewolą prawdopodobnie Bułgaryę do odstąpienia Rumunii żądanych ziem, ale stanie się to w przekonaniu, iż to ustępstwo będzie w przyszłości kosztowało strumienie krwi! To samo ponure przekonanie panuje w najpoważniejszych kołach Rumunii. Tu liczą już dziś na rychłe zamącenie pokoju na Bałkanach przez sprzymierzeńców. Greków tu nienawidzą, lecz liczą na ich nienawiść ku Bułgarom, która, rychlej czy później, wywoła starcie. Wtedy Rumunia sięgnie po większą zdobycz. Dziś już obliczają siły, Na 7,248.000 ludności jest conajmniej milion mężczyzn w wieku od 20 do 40 lat. Z tego miliona można powołać w razie potrzeby 800.000—900.000 ludzi pod broń. Bułgarya, wycieńczona obecną wojną, nie zdobędzie się rychło na znaczną armię.

Lecz prócz Greków, znajdzie Rumunia innych jeszcze sojuszników, Albańczyków, i już dziś myśli o ich zjednaniu. Mówią, że Rumunia pośpieszy Albanii ze znaczną pomocą. Chce jej ofiarować dwa miliony franków rocznie na cele oświaty, dać inżynierów do kierowania najpilniejszemi robotami i wziąć na wychowanie bezpłatnie 200 młodych Albańczyków, aby im dać wykształcenie wojskowe w bukaresztеńskim, istotnie doskonałym, korpusie kadetów.

Tymczasem, kończy korespondent, wszystko już gotowe do zajęcia Dobrudży: wojsko, plany i pieniądze. Projekt mostu na Dunaju opracowany szczegółowo i zaraz po włączeniu tej dzielnicy rozpoczną się roboty.

Petersburg. Jak słychać, pierwsze merytoryczne posiedzenie ambasadorów w Petersburgu ma się odbyć z końcem przyszłego tygodnia.

Położenie międzynarodowe.

Reunion ambasadorów i propozycye mocarstw.

Z Londynu telegrafują: Ponieważ dotąd nie nadeszła jeszcze odpowiedź państw bałkańskich, przeto wczoraj nie odbyło się posiedzenie konferencyi ambasadorów. Odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.

Times piszą, że należy oczekiwać bezwarunkowego przyjęcia propozycyi mocarstw przez sojuszników bałkańskich. Mocarstwa wobec Turcyi odrzuciły już przyjęcie pośrednictwa na innej podstawie. Mocarstwa nie mogą się zgodzić na odgrywanie roli przenosicieli wiadomości. Spodziewać się należy, że sprzymierzeńcy bałkańscy pojmują, jak szkodliwe byłoby dla nich odrzucenie propozycyi jednolitej Europy. Cała Europa, wszystkie mocarstwa i narody odczuwają dziś, że kwestya bałkańska jest skandalem europejskim. Nie zawiera ona niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego, nie pozwala jednak, by świat wrócił do spokoju i dlatego właściwie jest skandalem europejskim. To wreszcie musi się skończyć.

Nordd. Allg. Ztg. powiedziała prawdę, gdy oświadczyła, że porozumienie między Austryą a Rossyą będzie przez Europę powitane z wdzięcznością i wzmocni tę nadzieję, że uda się wreszcie usunąć istniejące trudności.

Warunki Związku bałkańskiego.

Według rządowego organu serbskiego *Samouprawa* sprzymierzone państwa bałkańskie stawiają Turcyi następujące warunki:

1. Kroki nieprzyjacielskie trwają aż do zawarcia pokoju.

2. Za podstawę rokowań pokojowych ma służyć wniosek, postawiony przez delegatów związkowych dnia 23 grudnia 1912 na konferencyi w Londynie t. zn. linia graniczna ma biedz od Midia do Rodosto z pozostawieniem półwyspu Gallipoli Turcyi i odstąpieniem całego terytoryum na zachód sprzymierzonym z wyjątkiem Albanii, której granicę i organizacyę ureguluje konferencya ambasadorów, przyczem wyraźnie stawia się żądanie, by Adryanopol i Skutari przed zawarciem pokoju oddane zostały Bułgaryi, względnie Czarnogórze.

3. Oddanie wysp Egejskich Grecyi, w szczególności przytoczona jest Kreta i postawione żądanie, by Turcya zrezygnowała ze wszelkich praw do tej wyspy.

4. Turcya zobowiązuje się przyznać sprzymierzonym państwom wynagrodzenie wojenne, którego wysokość uchwalona ma być przed podpisaniem pokoju.

5. Zapewnienie praw wszystkich chrześcian i poddanych państw bałkańskich, którzy znajdują się w Turcyi. Na wypadek, jeśli którakolwiek z kwestyj natury finansowej wywołanych przez wojnę przyjdzie pod dyskusyę, domagają się sprzymierzeni, by w takich rokowaniach wzięli także udział przedstawiciele wszystkich państw sprzymierzonych.

Zaostrzenie warunków spowodowane zostało dalszym ciągiem wojny. Gdyby Turcya ponownie przewlekała rokowania, wtedy nowe warunki pokojowe będą jeszcze cięższe niż obecne.

Bombardowanie portów albańskich.

Według wiadomości, nadeszłych do władz rządowych w Cetynii, podczas bombardowania portu San Giovanni di Medua przez pancernik turecki „Hamidie“, cztery okręty transportowe greckie zostały ciężko uszkodzone. Na dwu statkach, które wiozły żywność dla armii, wybuchł pożar i zniszczył cały ładunek. 10 osób zginęło podczas bombardowania.

Z Belgradu telegrafują: Jak z San Giovanni donoszą, strzały oddane ze statku tureckiego „Hamidie“ wznieciły pożar na stojącym na kotwicy w porcie greckim statku transportowym, na którym znajdowało się 30 koni i amunicya dla piechoty. 15 żołnierzy greckich zostało bądź zabitych, bądź rannych. W obozie serbskim w Durazzo strzały z „Hamidie“ nie wyrządziły żadnej szkody. Wysadzenie wojsk na ląd odbyło się bez przeszkody.

Belgrad. Ministerstwo wojny zarządziło powołanie popisowych ostatniego powołania dla zluzowania stojących w służbie rezerw trzeciego powołania.

KRONIKA.

Lwów, 14 marca.

Kalendarz.
Sobota (15 marca):
Longina. — Długomira. — Fteodota m.
Wschód słońca o godzinie 5·37 rano, zachód słońca o godz. 5·27 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 6 stopni Cel.

— **Choroba Ojca św.** *Corriere d'Italia* donosi, że stan zdrowia Ojca św. stale się polepsza. Wczoraj pozwolili mu lekarze wstać na kilka godzin z łóżka. Choroba ma normalny przebieg i za kilka dni Ojciec św. będzie zupełnie zdrów.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adolf Nowakowski, rodem z Czernichowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Polski Związek niewiast katolickich we Lwowie,** odbędzie walne zgromadzenie w piątek, dnia 14 b. m., o godzinie 4·30 po południu (ulica Teatralna l. 3. I. p.).

— **Cenzorowie Banku krajowego.** Na onegdajszem posiedzeniu plenarnem lwowskiej Izby handlowo przemysłowej uchwalono przedstawić następujących kandydatów na urząd cenzorów Banku krajowego we Lwowie: pp. Aleksandra Getriza, Jakóba Dischego, Władysława Gubrynowicza, Walentego Halskiego, Tadeusza Langiego, dr. Tadeusza Mochnackiego, Samuela Nebenzahla, Józefa Neumanna, Leona Oberskiego, Edmunda Riedla, Franciszka Rozwadowskiego, dr. Jana Jerzego Ruckera, Artura Schnella, Jakóba Stroha, Jana Viviena de Chateaubruna, Józefa Wczelaka, Ludwika Winiarza, dr. Bernarda Witlina, Jakóba Wixla, dr. Henryka Baczewskiego, Bolesława Lewickiego, Henryka Machera, Filipa Nathansohna, Maurycego Rapoporta, Rafała Rubinsteina, Ignacego Russmanna, Józefa Schirmera i Michała Ulama.

† **Ks. Walenty Wołcz,** dyrektor męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, szambelan papieski i kawaler orderu Franciszka Józefa, zmarł onegdaj w nocy w 59 roku życia.

Śp. ks. Wołcz był długi szereg lat katechetą, a po śmierci dyr. E. Tatomira, został dyrektorem seminaryum, około którego położył wielkie zasługi. Jego to energii i zabiegom przypisać należy, że powstał nowy gmach, wyposażony bardzo dobrze. Ogólnie szanowany i kochany przez młodzież, był śp. ks. Wołcz postacią bardzo dobrze znaną we Lwowie.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się 15 b. m. o godzinie 8 rano z domu żałoby przy ul. Murarskiej l. 29, do kościoła św. Maryi Magdaleny, zkąd, po odprawieniu modłów, zostaną złożone na cmentarzu Janowskim.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej,** dr. Ignacy Dembowski, złożył zamiast wieńca na trumnę śp. ks. Walentego Wołcza, dyrektora seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, kwotę 50 kor. na internat im. Piramowicza.

— **Wręczenie dyplomu honorowego obywatela.** Prezydent miasta Krakowa dr. Leo, wraz z dwoma wiceprezydentami, wręczył wczoraj przed południem dyplom honorowy obywatelstwa miasta Krakowa nestorowi muzyki polskiej dr. Władysławowi Żeleńskiemu w jego mieszkaniu.

— **Lekarska apteka domowa w Maryampolu mieście.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło dr. Bolesławowi Madeyskiemu, lekarzowi okręgowemu w Maryampolu mieście, na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej.

— **Z Rady miasta Krakowa.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miasta Krakowa pod przewodnictwem prezydenta dr. Leo. Odczytano pismo krakowskiego Towarzystwa technicznego, żądające rozpisania konkursu na budowę amfiteatru nad Wisłą. Wiceprezydent Sare oświadczył, że taki konkurs zostanie rozpisany wyłącznie dla techników polskich.

Na zapytanie radnego Stanisława Nowaka p. Sare odpowiedział, że plany restauracyi Biblioteki Jagiellońskiej już są gotowe i roboty wkrótce się rozpoczną.

Rada uchwaliła następnie subwencyę w kwocie 500 koron na wydanie broszury dr. Eugeniusza Piaseckiego w języku angielskim p. t. „Szkoły polskie“, przeznaczonej jako materyał faktyczny na kongres hygieny szkolnej w Buffalo. — Wkońcu Rada załatwiła kilka spraw lokalnych.

— **Echa jubileuszu E. Lubowskiego.** Z powodu swego jubileuszu otrzymał Edward Lubowski liczne życzenia ze wszystkich stron kraju.

Z życzeniami pośpieszył również Henryk Sienkiewicz, który wysłał jubilatowi telegram następujący:

„Przesyłam przyjacielowi z dawnych lat, zasłużonemu i znakomitemu pisarzowi serdeczne życzenia długich jeszcze lat pracy dla sceny polskiej, której był podporą i ozdobą przez pół wieku.

— **Muzeum etnograficzne w Krakowie** odbyło onegdaj doroczne walne zgromadzenie członków.

Ze sprawozdania wydziału Towarzystwa za rok 1912 wyjmujemy następujące daty: Towarzystwo liczyło w roku sprawozdawczym 6 członków założycieli, którzy złożyli jednorazowo wkładkę po 200 koron i 66 członków zwyczajnych. Zbiory muzealne doszły do 4000 przedmiotów, wartości około 10.000 koron. — W r. 1912 ze wszystkich ziem polskich napływały dary do Muzeum, tak, że 69 osób ofiarowało 441 przedmiotów. W ciągu dwóch lat istnienia otrzymało Muzeum etnograficzne przeszło 900 przedmiotów w darze. W roku ubiegłym 622 osób zwiedziło Muzeum, oraz dwanaście wycieczek młodzieży szkolnej. Ze zbiorów muzealnych korzystało kilku uczonych, artyści-malarze dekoracyjni, nauczycielki robót ręcznych i przemysłowcy, wyrabiający przedmioty dekoracyjne. Dochody były jednak bardzo małe, bo wynosiły w r. 1912 zaledwie 2055 koron.

Zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie komisyi lustracyjnej i udzieliło wydziałowi absolutoryum z rachunków funduszami. Uchwalo budżet wydatków i dochodów za rok 1913 w skromnej kwocie 2494 koron. — Dłuższą dyskusyę wywołał wniosek prof. Stanisława Estreichera, aby w roku bieżącym wydział ponowił starania o lokal na Wawelu, potrzebny koniecznie na pomieszczenie zbiorów muzealnych, poczem wniosek ten jednogłośnie uchwalono.

Do wydziału zostali wybrani: prof. Julian Talko-Hryncewicz jako przewodniczący, prof. ks. Franciszek Gabryl, zastępca przewodniczącego, prof. Franciszek Bujak skarbnik, dr. Eugeniusz Kiernik sekretarz, p. Seweryn Udziela kustosz Muzeum, profesor Stanisław Estreicher i prof. Kazimierz Żórawski członkowie wydziału.

Towarzystwo zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o poparcie usiłowań swoich, aby tak ważna i niezbędna instytucya jak Muzeum etnograficzne w Krakowie, mogła jak najrychlej rozwinąć się i stanąć na wysokości potrzeb nauki polskiej.

— **Licytacya.** Dnia 20 b. m., o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi we Lwowie Podzamczu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

(△) **Zgubiono:** książeczkę galicyjskiej Kasy oszczędności na blisko 1000 koron, wystawioną na nazwisko Anny Ilków; czarny damski pulares z kwotą 65 koron i znaczkami pocztowymi; lornetkę damską oprawną w złoto ze złotą rączką; trzy banknoty po 100 koron i około 10 sztuk po 50 koron, zawinięte w niebieski papier; torebkę z jedwabnej materyi, zawierającą pulares z kilku koronami; srebrną torebkę damską łańcuszkowej roboty.

(△) **Znaleziono:** srebrną bransoletkę, pozłacaną z trzema kamykami; damski zegarek złoty w formie bransoletki z ośmiu brylancikami i napisem: „¹/₁ 1903 — Jasiek“.

(△) **Kronika policyjna.** Zimowe palto skradziono wczoraj z mieszkania dr. Jakóba Dorożyńskiego przy ul. Zielonej l. 5.

Aresztowano wczoraj na pl. Bernardyńskim notowanego złodzieja Marcina Olszańskiego, poszukiwanego za kradzieże pokojowe.

Ze strychu domu przy ul. Rapaporta l. 7 skradziono mnóstwo sztuk świeżo rozwieszonej z prania bielizny kupca Salamona Laptera.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Zofia Krzyżanowska, nauczycielka muzyki, w 40 r. życia; Stanisława Urbańska, żona stolarza, w 28 r. życia;

w Wiedniu, Józef Bayer, emer. kapelmistrz wiedeńskiej Opery Nadwornej i kompozytor, w 61 r. życia;

w Petersburgu, były ambasador rossyjski w Rzymie dr. Dołgorukow;

— **Wystawa wędrowna prac c. k. Instytutu dla nauczania i badania sztuki graficznej w Wiedniu.** Dla objaśnienia techniki i zestawienia prac c. k. Instytutu dla nauczania i badania sztuki graficznej, wystawionych w wielkiej sali instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (ul. Bourlarda l. 5) wygłosi inż. St. Tatarczuch, dyrektor Instytutu technologicznego, w wielkiej sali Instytutu odczyt ilustrowany obrazami świetlnymi w niedzielę, dnia 16 b. m., o godzinie 7 wieczorem. — Wstęp na odczyt wolny.

— **Zamach samobójczy żony posła serbskiego w Rzymie.** Z Rjeki donoszą: Żona posła serbskiego w Rzymie Wuicza, który z powodu ciężkiej choroby przybył do Susak, z żalu popełniła zamach samobójczy. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do sanatoryum.

— **Sprawa Damazego Macocha i tow.** Senat petersburski odrzucił prośbę o kasacyę wyroku Damazego Macocha i tow. wydanego przez trybunał warszawski.

Kronika prowincyonalna.

§ Utonięcie. Nowego Targu donoszą nam, 23 letni Jan Zając, syn włościanina poszedł onegdaj do rzeki Dunajca w Tylmanowej w celu wypłukania szmat, a ponieważ tenże był ułomny i chorował na padaczkę dostał przy wodzie napadu padaczki wpadł do wody i utonął.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Dnia 10 b. m. w nocy między godziną 10 a 11 znaleziono na moście kolejowym w gminie Brzezówce, powiatu jasielskiego, zwłoki mężczyzny z uciętą lewą nogą i zmiażdżoną prawą nogą.— Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że robotnik kopalni nafty w Potoku Jan Broński, prawdopodobnie w stanie nietrzeźwym, przechodził przez most kolejowy i w tym czasie dostał się pod koła przejeżdżającego pociągu. — Broński liczył lat około 40, pozostawił żonę i 3 dzieci w Winnicy ad Moderówka.

§ Olbrzymi pożar. W nocy z 11 na 12 b. m. wybuchł w Brodach ogień w sklepie Abrahama Kleina w rynku, w tak zwanych sukiennicach. Ogień nie wczas dostrzeżony, objął całą stronę południowo-zachodnią sukiennic, w w której mieści się 20 sklepów i magazynów, między niemi kantor wymiany, skład futer, skład sukien i t. p. Dzięki straży pożarnej udało się pożar zlokalizować, tak, że nie ogarnął całego rynku. Wczesne przybycie wojska i pomoc ułatwiły znacznie ratunek i zapobiegły kradzieżom. Mimo to szkody są olbrzymie. Przyczyna pożaru nieznana.

Kronika zagraniczna.

* Tragiczny zgon uczonego. Londyński dziennik *Daily Expres* donosi o tragedyi, która się rozegrała niedawno w Kolumbii Brytyjskiej. Znaleziono tam zwłoki mężczyny, pokryte licznemi ranami, pochodzącemi od noża. Jak się później okazało, były to zwłoki francuskiego badacza de la Claire'a, który zginął pośród strasznych okoliczności. Claire i jego przewodnik zostali zaskoczeni śnieżycą nad zatoką Hudsona. Przez kilka miesięcy nie mogli wydobyć się z zasp śnieżnych i żywili się korzonkami. Przewodnik dostał wreszcie obłędu i zamordował Claire'a, o fakcie zaś zostawił notatkę, wyciętą nożem w kilku słowach na drzwiach chaty. Później znaleziono także zwłoki przewodnika wśród śniegu.

* Wypadek automobilowy Sary Bernhardt. W Los Angelos zdarzył się Sarze Bernhardt — jak donoszą stamtąd — wypadek

podczas jazdy automobilem, przyczem jak się zdaje, odniosła poważne obrażenia.

* Mordercy przed sądem. We Frankfurcie nad Odrą rozpoczął się wczoraj proces przeciw mordercom Kalischów, Sternickiowi i towarzyszom. Sternickel jest skrępowany i strzeżony przez żandarmów.

* Wypadek na rzece. Podczas przejazdu dziewcząt z jednej klasy szkoły żeńskiej w Hagen w Westfalii łodzią przez rzekę Lennę zdarzył się fatalny wypadek. Na środku rzeki łódź się przechyliła i siedm dziewcząt wpadło do rzeki. Cztery z nich zdołano uratować, trzy w wieku 13 i 14 lat utonęły.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Tannhäuser). Chwalebny zamiar dyrekcyi teatru uczczenia jubileuszu Wagnera wykonaniem całego szeregu utworów jego, przejawiający się w dotychczasowych wznowieniach „Lohengrina“ i „Tannhäusera“, spotyka na swej drodze trudności, które coraz bardziej czynią go illuzorycznym. Wskutek ciągłych zmian w personalu, dzieła Wagnera przy wznawianiu ich muszą być po prostu na nowo studyowane... Na to potrzeba zaś obok wielu innych, dwu rzeczy: czasu i miejsca na próby i kogoś odpowiedniego, któryby wystudyowaniem kierował.

Że w teatrze, w którym musi się gonić premierami lub wznowieniami we wszystkich działach (dramat, operetka, opera) i w którym na jednej scenie muszą się odbywać próby z tych wszystkich działów, nie ma zbyt wiele czasu i miejsca, jest rzeczą jasną. Próby ensamblowe, z orkiestrą, stają się niemożliwe poprostu na zasadzie wielkiego prawa fizycznego, wedle którego na jednej i tej samej scenie, nie mogą się równocześnie dwie, czy trzy próby, odbywać. Do wystudyowania dzieł Wagnera potrzeba dalej odpowiedniego dyrygenta. Mam całe uznanie dla wrodzonych zdolności dyrygenckich p. Bron. Wolfsthala, które zawsze akcentowałem i podnosiłem, ale do Wagnera samo „Naturdirigiren“ nie wystarczy. Talent i zapał, które w p. Wolfsthalu tkwią, to przymioty zapewne najważniejsze, ale one same nie wystarczą. Potrzeba bowiem znać Wagnera tz. znać jego zasady i cele, jego zamiary i plany, jego wytyczne w dziełach, znać poprostu tę tradycyę Wagnerowską, jak świętość pielęgnowaną tam, gdzie jest kolebka jego sztuki, a przymioty te dać może tylko wgłębienie się w studyum nietylko jego partytur, ale i dzieł literackich, w których Wagner tak dokładnie, jak żaden z twórców muzycznych przed nim, rozwijał swe zasady i dążenia i dawał jak najlepsze i najodpowiedniejsze wskazówki do wykonywania swych dzieł. Że tego wszystkiego obecny nasz kapelmistrz, człowiek bardzo młody, nabyć jeszcze nie mógł, jest rzeczą jasną i śmiesznemby było robić mu z tego powodu zarzut, musimy jednak stwierdzić, że braki te u kapelmistrza muszą spowodować braki w studyowaniu przez niego dzieł Wagnera i że on, mimo woli przykładając do tytanicznych jego dzieł zwykłą swą miarę, wedle dzieł zwykłych repertuaru operowego, staje wobec nich, mimo swych najlepszych chęci, bezradny i bezsilny.

Takie wykonania dzieł Wagnera nikogo zadowolić nie mogą. Laik, który przychodzi ujrzeć wystawę, usłyszeć dobrych śpiewaków i odpowiednio wyćwiczony ensambl, doznaje zawodu na swój sposób, znawca znów, który spodziewa się w orkiestrze i chórach dojrzeć owoców pracy nad studyum Wagnera, zostaje niemile dotknięty całym szeregiem wykroczeń przeciw duchowi i stylowi Wagnera... I tak obaj są niezadowoleni, a tylko ostateczny wynik jest niejednakowy, gdyż znawca wyjdzie z świadomością, komu przypisać winę niepowodzenia, a laik gotów jest wszystko złe złożyć na samego Wagnera i stracić do niego sympatyę. Usiłowań zaś w odstraszeniu naszej publiczności od Wagnera i tak jest dość po za teatrem.

Nie tu miejsce na wyliczanie rozlicznych niedostatków w orkiestrze i na scenie. Że wymienię np. jedną rzecz: skrócenia. O skróceniach u Wagnera pisano wiele tak „za“, jak i „przeciw“. W każdym jednak razie powinny one być robione tak, aby nie cierpiał na tem sens i muzyczna strona dzieła. A tymczasem u nas wypuszczono np. odpowiedź „Tannhäusera“ Wolframowi podczas sporu śpiewaków tak, że następująca potem apostrofa Walthera staje się całkiem niezrozumiałą. Wypuszczono cały ustęp z opowiadania „Tannhäusera“ o pielgrzymce do Rzymu, pozbawiając całe opowiadanie sensu i niszcząc jedno z najbardziej wartościowych miejsc muzycznych. *Cui bono* to się stało? Bo jeśli chodziło o oszczędzenie p. Leliwy, to ustępy te zbyt są krótkie, aby nieśpiewanie ich mogło coś mu pomódz. Na zasadzie słuszności podnieść jednak muszę, iż owe gruppety Wagnerowskie, które tyle złej krwi narobiły przy „Lohengrinie“, grane były w orkiestrze znacznie lepiej (szczególniej poprawił się klarnet), natomiast śpiewacy, z wyjątkiem p. Korolewicz-Waydowej, unikali starannie ich wykonania i mieliśmy całe ustępy z opuszczeniem gruppet.

Z wykonawców p. Korolewicz-Waydowa przerastała otoczenie swoje o całą głowę, śpiewając tak dobrze w myśl intencyi Wagnera, iż podejrzywam ją, iż przeczytała sobie przedtem jego wskazówki, podane przezemnie przed kilku dniami, czego o dyrygencie powiedzieć nie mogę, gdyż inaczej byłby zważał n. p. na tak ważne *ritenuto* orkiestry w uwerturze (str. 22 partytury), które było zagrane właśnie przeciwnie. Jednakże uwertura dyrygowana przezeń na pamięć, była jeszcze najlepszą cząstką opery. O p. Leliwie już po „Lohengrinie“ wiedzieliśmy, że śpiewakiem Wagnerowskim nie jest; do trzeciego aktu trzymał się jednak dość dzielnie, na resztę jednak spuśćmy zasłonę. Wolfram Okońskiego był wcale dobry głosowo, ale w grze nie umiał jakoś znaleźć odpowiedniego wyrazu i uchwycić charakterystyki tej tak sympatycznej postaci, co raziło u Okońskiego, tak zawsze trafnego w charakterystyce. Wenus była pna Kuncewiczówna, o której pisaliśmy z okazyi debiutu. W dykcyi, która była wówczas tak wadliwą, dostrzegliśmy pewne postępy, ale brakuje jeszcze dużo i pracować trzeba nad jej poprawą dalej wytrwale. Głos jest też jeszcze niewyrównany należycie, ale materyał to wyborny, a uroda młodej śpiewaczki predestynuje ją wprost do partyi Wenus. Dlaczego landgrafa śpiewał p. Mossoczy, a nie p. Munclinger — tego nie wiemy, pewnem jest, że partyi to nie wyszło na korzyść. Śpiewakami-rycerzami byli p. Dobosz, Miller, Jeliński i Sanicki, z których ostatni nowicyusz, zwracał uwagę sympatycznym, bardzo dobrze postawionym głosem. Pasterza śpiewała pna Marynowiczówna — ale kto jej kazał swą prostą piosnkę tak ciągnąć?

Wolfsthal dyrygował z wyciągu fortepianowego. Pomijam, że tak być nie powinno, ale faktycznie jak można żądać od dyrygenta, gdy mu się nie da partytury, ażeby prowadził orkiestrę dobrze, by pamiętał wpadania instrumentów i dynamiki, w każdym instrumencie często innej. Tego wszystkiego w wyciągu fortepianowym wpisać się przecież nie da. Jeśli kupno partytury wielkiej jest wydatkiem za wielkim, trzeba było kupić choćby małą (z której np. dyrygował p. Ribera), a jeśli i na to nie chciano się zdobyć, trzeba było udać się do podpisanego, który byłby chętnie pożyczył swoją. Byłoby się z pewnością uniknęło wielu niejasności i niedokładności, które nigdy i nigdzie tak nie rażą, jak u Wagnera.

E. Walter.

P. Antonina Brzozowska, kierowniczka szkoły angielskiej dla dzieci przy tut. Instytucie muzycznym, wygłosi po Świętach odczyt p. t. „Najnowsze prądy w wychowaniu przedszkolnem“. Zaznajomi w nim prelegentka publiczność z metodą pedagogiczną Maryi Montessoni, która zyskała wielkie uznanie nietylko we Włoszech, lecz także w Anglii i Ameryce, gdzie powstały nawet ligi w celu jej propagowania. Wobec wielkiego zainteresowania się obecnie społeczeństwa sprawami wychowawczemi, odczyt, w którym przedstawione nadto zostaną rezultaty dotychczasowych systemów wychowawczych — zasługuje na specyalną uwagę miarodajnych kół pedagogicznych. — Data odczytu ogłoszona będzie wkrótce.

Wystawa prac rysunkowych uczniów gimnazyum VIII. we Lwowie. Coraz bardziej zaczyna się u nas przyjmować słuszne bardzo przekonanie, że jednym z ważnych warunków racyonalnego wychowania jest wykształcenie estetyczne, świadomość barw i linij, zdolność umiejętnego patrzenia na przyrodę i notowania wrażeń, tak jak się notuje w piśmie wrażenia z przeczytanych dzieł lub pewnych faktów. Prowadzi do tego w pierwszej linii rysunek, tak stosunkowo u nas zaniedbany i traktowany po macoszemu, rysunek, do którego powinno się dziecko zachęcać — jak słusznie ktoś zauważył — przed nauką pisania. Stawianie bowiem liter jest przecież niczem innem, jak również rysunkiem. Tymczasem rysunek ten, do niedawna jeszcze leżał w szkołach naszych odłogiem, nauka odbywała się szablonowo, nikt nie starał się zachęcić dziecka do indywidualnego wypowiedzenia się w liniach.

Dziś powoli nastąpiła zmiana zapatrywań, nauka rysunków jest obowiązkowa — jest jej wprawdzie jeszcze bardzo mało, ale z czasem stanie się ona przedmiotem na równi traktowanym z innymi. Szczególnie reform wymaga nauka rysunków w szkołach ludowych, a więc na pierwszych stopniach nauki, gdzie dziecko najłatwiej czegoś nauczyć, ale też i najłatwiej spaczyć jego pierwsze, bezpośrednie zapatrywania estetyczne. W gimnazyach w pierwszych czterech klasach rysunek jest przedmiotem obowiązkowym i, jakkolwiek dwie lub trzy godziny tylko tygodniowo uczniowie gromadzą się w sali rysunkowej, rezultaty zaczynają być bardzo ciekawe i pouczające. Pod kierownictwem fachowo wykształconych nauczycieli, często artystów-malarzy, młodzież kształci oko i rękę, uczy się patrzeć na przedmioty otaczające, zdając sobie sprawę z ich kształtów, barwy, światłocienia i t. d. Kiedyś, potem, tak wychowana młodzież nie będzie się bezmyślnie włóczyć po wystawach i, jak się to bardzo często zdarza nawet wybitnie inteligentnym osobom, nie będzie patrzyła bezkrytycznie na dzieła sztuki. Wykształcony zmysł estetyczny nie pozwoli jej karykaturować mieszkań swoich brzydkimi meblami i strasznymi obrazami — estetykę tę stosować będzie w życiu codziennem, nawet może w zachowaniu.

A ile można zrobić w krótkim przeciągu czasu, ile u nas jest dzieci o wrodzonym talencie, który należy usilnie kształcić, nie koniecznie w celu wychowania danego osobnika na zawodowego artystę, świadczy wystawa prac uczniów VIII. gimn.

Od początkowych rysunków rozmachowych (koło) elipsa i t. p.), które niedawno wykonywało się sposobem szkodliwym za pomocą... kresek, kropek, ba nawet sznurka, do rysunków perspektywicznych, tyle tu sprytu ręki, dokładności oka, że niejednokrotnie aż zastanawia to u dziecka.

Nieoczekiwane wprost i świetne to malowane temperą ptaki, zwierzęta, motyle, ornamenta roślinne, dobre w rysunku, czyste w kolorze, znakomite w wyrazie, bardzo dobre w pomysłach.

Niektóre rysunki i malowidła pamięciowe wykazują tyle obserwacyi, sprytu i naiwnej, a szczerej chęci wypowiedzenia się całkowitego, że poprostu nie można od nich oderwać oczu.

Koń, pies, historye wojenno-indyańskie, karykatury, automobilizm, aeronautyka i t. d. — wszystko to rysowane nieraz wprost doskonale.

Widać w tem wszystkiem celową, umiejętną pracę profesorów, którzy niejednokrotnie mogą być dumni ze swoich wychowanków. Tym też profesorom należy się od społeczeństwa duża wdzięczność i serdeczne poparcie, którego nie skąpi im Rada szkolna, gorliwie popierająca naukę rysunków w gimnazyach.

Wystawa jest tak ciekawa, że powinien ją zwiedzić każdy. Może też ona zachęci do pilniejszego zajęcia się tym działem wychowania dzieci, może przekona niejednego, że rysunek w wychonaniu dziecka odegrać może pierwszorzędne znaczenie, przeważnie dotychczas niedoceniane. *(art. s.)*

Lucyana Rydla trylogia „Zygmunt August“, która odniosła tak znaczny sukces na scenie, ukazała się obecnie w ozdobnem wydaniu, nakładem księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie. Część jej pierwszą p. t. „Królewski jedynak“ poświęcił autor cieniom dziada swego Józefa Kremera, żołnierza z pod Grochowa, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego; część drugą: „Złote więzy“ — pamięci ojca, zasłużonego prof. Lucyana Rydla; trzecią wreszcie p. t. „Ostatni“ — Stanisławowi hr. Tarnowskiemu, pod którego okiem i kierunkiem kształcił tak wysoko ceniony dzisiaj poeta-dramaturg serce i umysł, zdobywał już na ławie uniwersyteckiej pierwsze listki wawrzynu. Okładkę każdego tomu zdobi tłoczony w płótnie, pozłacany medalion z podobizną Zygmunta Augusta. W ten sposób wydana trylogia stanie się ozdobą bibliotek i salonów polskich; literacka jej wartość spotkała się już z rzetelnie zasłużonem uznaniem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, 14 marca, o godz. 8 minut 15 wieczorem, „II. koncert J. I. Paderewskiego“. — Sobota, 15 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Leci liście z drzewa“, napisał J. Wiśniowski. — Sobota, 15 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Życie paryskie“, opera komiczna J. Offenbacha. — Niedziela, 16 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Dobrze skrojony frak“, krotochwila G. Dregelyego. — Niedziela, 16 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Tannhäuser“, opera R. Wagnera, ostatni i pożegnalny występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — Poniedziałek, 17 marca, wyjątkowo o godzinie pół do 5 po południu, „Kuglarz“, opera J. Masseneta, rozpocznie „Zaczarowany flet“, balet w 1 akcie. Ceny miejsc zniżone. — Poniedziałek, 17 marca, o godzinie 8 minut 15, „Trzeci i ostatni koncert J. I. Paderewskiego“. — Wtorek, 18 marca, po raz pierwszy (nowość), „Za gwiazdą Napoleona“, sztuka w 4 aktach Henryka Cepnika i Ludwika Hellera. Abonament nr. 31. — Środa, 19 marca, „Za gwiazdą Napoleona“, sztuka H. Cepnika i Ludwika Hellera. — We czwartek, 20 marca, w piątek, 21 marca i w sobotę, 22 marca z powodu Wielkiego Tygodnia, przedstawień nie będzie.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Sobota, 15-go marca, „Lawina“, dramat. — Niedziela, 16 marca, o godz. 3·30 po południu, „Dobrze skrojony frak“, krotochwila, o godz. pół do 8 wieczorem, „Lawina“, dramat. — Poniedziałek, 17 marca, „Taniec czynowników“, komedya. — Wtorek, 18 marca, „Lawina“, dramat. — Środa, 19 marca, „Judasz z Kariothu“, dramat. — Czwartek 20, piątek 21 i sobota 22 marca, teatr zamknięty.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

P. Minister robót publicznych przyznał Władysławowi Rutkowskiemu, dyrektorowi i Karolowi Janeckiemu, profesorowi szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi, Bronisławowi Kąsinowskiemu i Klauduszowi Flasiewiczowi, profesorom szkoły przemysłowej we Lwowie, tudzież Stanisławowi Rasińskiemu, profesorowi szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, VII. klasę rangi; Józefowi Czaykowskiemu, profesorowi szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Kołomyi i Wincentemu Regiecowi, nauczycielowi szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, VIII. klasę rangi.

Przyznał Eugeniuszowi Mandyczewskiemu, inspektorowi szkolnemu okręgowemu w Nadwórnie, VIII. klasę rangi.

Rada szkolna krajowa wyraziła ks. prałatowi Stanisławowi Gromnickiemu, proboszczowi w Buczaczu, przy sposobności ustąpienia ze stanowiska duchownego członka obrządku rzymsko-katolickiego Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu, gorące podziękowanie i uznanie za wieloletnią, bardzo gorliwą i pożyteczną działalność w gronie tej Rady szkolnej okręgowej; zatwierdziła wybór: ks. Stefana Horodeckiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Rohatynie; ks. Adolfa Sigmunda na duchownego członka obrządku rzymsko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Buczaczu; ks. Józefa Kuczyńskiego i dr. Andrzeja Jeża na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Nadwórnej; Franciszka Miki na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Chrzanowie; Andrzeja Marenina nauczyciela kierującego 4-klasowej szkoły w Jaworowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie.

Rada szkolna krajowa wyznaczyła: Franciszka Kusia, dyrektora gimnazyum w Przemyślu na Zasaniu, na trzeciego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu; Michała Magierę, dyrektora seminaryum nauczycielskiego męskiego w Starym Sączu, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu; Stefana Luśniaka, nauczyciela 5-klasowej szkoły męskiej w Przeworsku, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Przeworsku; zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesora, rzeczywistych nauczycieli szkół średnich: Józefa Szaflarskiego w gimnazyum I. w Tarnowie; Michała Staronia w gimnazyum w Dębicy; przeniosła Adama Daneckiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazyum w Łańcucie, do filii gimnazyum w Stryju; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: ks. dr. Juliana Gołąba w II. szkole realnej w Krakowie: ks. dr. Józefa Rychlickiego w gimnazyum V. w Krakowie; Rudolfa Nykołajczuka w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie; Hilarego Habińskiego w gimnazyum II. w Rzeszowie; Eugeniusza Hrycaka w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu; Andrzeja Kluka w gimnazyum w Kamionce Strumiłowej; Michała Wąsa w gimnazyum w Jarosławiu; ks. Jana Sawickiego w gimnazyum w Samborze; ks. dr. Tadeusza Kruszyńskiego w szkole realnej w Wieliczce; Franciszka Lachowicza w I. szkole realnej we Lwowie: zamianowała Henryka Mayera zastępcą nauczyciela w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Zaleszczykach.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: ks. Franciszka Sochowicza nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 5-klasowej szkoły męskiej w Bełzie; Stanisława Gawżyńskiego nauczycielem 5-klasowej szkoły w Skawinie; Władysława Puchalika nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Dobromilu: Annę Dietrichównę nauczycielką kierującą, Jadwigę Piotrowską, Izabelę Punicką i Anielę Cammrową nauczycielkami 4-klasowej szkoły żeńskiej im. król. Jadwigi w Chrzanowie; Feliksa Rzepeckiego nauczycielem i Kazimierę Prusównę nauczycielką 4-klasowej szkoły w Krościenku nad Dunajcem; Maryę Niemczewską nauczycielką 4-klasowej szkoły w Lachowcach; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Włodzimierza Własiewicza w Uluczu; Józefa Kargola w Lubzinie; Bronisława Patera w Stynawie wyżnej; Józefa Ładę w Litwinowie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Klementynę Banachową w Konotopach; Władysława Siołę w Radgoszczy; Maryę Borszczównę w Litwinowie; Zofię Kossowską w Krynicy-Zdroju; Paulinę Waszczukównę w Stokach; Emilię Rzeczycką w Łężanach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Franciszka Cigasza w Strzelbicach; Andrzeja Ozarkowa w Wyspie: Jana Tasieckiego w Psarach: Tadeusza Pohlera w Poździmierzu; Józefa Szafrana w Gruszowcu; Laurentego Hajdukiewicza w Mądzelówce: Jana Laszewicza w Bielawińcach; Jana Łaskiego w Porębie małej; Helenę Czyrniańską w Wierchomli małej; Maryę Fidurkównę w Wapiennem; Teklę Lisowską w Krecowie; przeniosła: Michała Gaudyaka i Stanisława Krogulskiego, nauczycieli 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Sanoku, na równorzędne posady do drugiej 4-klasowej szkoły ludowej męskiej w Sano-

ku; Anielę Jachimowską, nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Grębowie, przydzieloną do 5-klasowej szkoły w Rozwadowie, na posadę nauczycielki do 5-klasowej szkoły w Rozwadowie: Wilhelminę Kowicką, stałą nauczycielkę szkół ludowych, przydzieloną do 4-klasowej szkoły w Cięcinie, na posadę nauczycielki do 4-klasowej szkoły w Cięcinie: Franciszka Łatkę, nauczyciela 4-klasowej szkoły w Byczynie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Grojcu: Ignacego Szpądrowskiego, nauczyciela kierującego i Stanisławę Szpądrowską, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Roczynach, na równorzędne posady do 2-klasowej szkoły w Tłuczani: Stefanię Skałkową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Kwaszeninie, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Stupnicy ruskiej.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę t. t. „M. i J. Łomnicki. Mineralogia i geologia dla wyższych klas szkół średnich. Wydanie siódme. We Lwowie. Nakładem polskiego Towarzystwa pedagogicznego, 1913“, w poczet książek dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 2 kor. 80 hal.

Rada szkolna krajowa zaleciła kwartalnik p. t. „Kształt i barwa“, pismo poświęcone sprawom wychowania artystycznego, nauki rysunku i sztuki stosowanej, do zakupna do bibliotek Rad szkolnych okręgowych, szkół wydziałowych, tudzież szkół 5- i 6-klasowych. Prenumerata roczna w redakcyi we Lwowie (ul. Czarnieckiego 8, gimnazyum realne) wynosi 3 kor. 20 hal.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem swego prezydenta p. Horowitza, który poświęcił kilka słów wspomnienia pamięci zmarłego członka Izby, Hermana Immerdauera.

Przed porządkiem dziennym p. Schirmer postawił następujący wniosek nagły:

„Uprasza się prezydyum Izby handlowej i przemysłowej, aby wniosło przedstawienie do Namiestnictwa i Ministerstwa handlu: 1. by przy oględzinach lokalnych inspektor przemysłowy lwowski brał pod uwagę, czy adaptacye, przez niego żądane w lokalach przemysłowych, są do przeprowadzenia, czy nie; 2. by wprzód wysłuchał opinii właściciela lokalu co do proponowanych zmian i możności ich dokonania; 3. by odnosił się do naszego przemysłu bezwarunkowo z większą życzliwością“.

Nagłości wniosku nie uchwalono, lecz odesłano go, celem zbadania podniesionych zarzutów, do sekcyi przemysłowej.

Drugi nagły wniosek uczynił p. Kiesler a to w kwestyi bardzo wysokich świadczeń podatkowych kontrybuentów I. i II. klasy okręgu izby handlowej i przemysłowej Lwów-Brody. Wnioskodawca prosił, by prezydyum Izby odniosło się do Ministerstwa skarbu o odpowiednie obniżenie kontyngentu podatkowego.

Nagłość wniosku i sam wniosek uchwalono, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Sprawozdanie prezydyum za ubiegły miesiąc przedstawił sekretarz dr. Stesłowicz. W myśl nagłych wniosków, postawionych na ostatniem zebraniu Izby, odniosło się prezydyum do Ministerstwa sprawiedliwości w sprawie zaniechania robót w zakładach karnych, do Ministerstwa Galicyi i Koła polskiego, by przystąpiono jak najrychlej do podjęcia wielkich robót publicznych. W Ministerstwie skarbu uzyskano to, że P. Namiestnik otrzymał do swej dyspozycyi 100.000 koron na zapomogi dla dotkniętej ekonomicznem przesileniem ludności miejskiej. Interweniowano też w sprawie przymusu zakupywania przez Kasy oszczędności papierów i rent państwowych za 30 procent ich kapitału obrotowego. Uczyniono wreszcie przedstawienie w centralnym zarządzie Banku austro-węgierskiego co do mianowania innych cenzorów, aniżeli wskazanych przez odpowiednie koła.

Po wyjaśnieniach p. Tennera w sprawie rampy na Żółkiewskiem, dr. Jan Kanty Steczkowski referował sprawę rządowego projektu Centralnego zakładu kredytowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przyczem przedstawił wnioski niedawnej ankiety w Izbie i sekcyi handlowej Izby. Mowca podniósł, że szczególnie ostatnie przesilenie finansowe wykazało aż nadto dobitnie konieczność stworzenia takiej centrali, którą posiadają już Niemcy i Węgry.

Referent w końcu postawił rezolucyę, w której Izba handlowa i przemysłowa, uznając potrzebę powołania do życia powyższej instytucyi, jednocześnie prosi Koło polskie o poczynienie pewnych zasadniczych zmian w przedłożonym Izbie posłów projekcie rządowym w tej sprawie.

Na wniosek p. Bolesława Lewickiego przyjęto powyższe rezolucye *en bloc* i wyrażono wśród żywych oklasków serdeczne podziękowanie referentowi za pracowicie przedstawiony referat.

Wicesekretarz dr. Korkis przedstawił przychylną opinię sekcyi przemysłowej Izby, co do udzielenia Tow. akcyjnemu „Helios“ w Wiedniu koncesyi na dalsze prowadzenie na bytych przez to Tow. fabryk zapałek w Bolechowie, Skolem, Stanisławowie i Stryju; pełna Izba oświadczyła się również za tem. Wyrażono następnie przychylną opinię co do projektów taryfy kosztów tłoczenia ropy i magazynowania, oraz regulamin przedsiębiorstwa St. Buczyńskiego w Borysławiu; odmówiono prośbie czytelni T. S. L. im. B. Goldmanna w Stryju o subwencyę na prowadzony przez nią kurs handlowy; prośbę zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowem o rozszerzenie koncesyi na drukarnię, odesłano z powrotem do sekcyi przemysłowej. Co do unormowania zarobkowości fryzyerek domowych pod względem przemysłowo-prawnym oświadczono się za pełnym dowodem uzdolnienia i za wydaniem osobnego rozporządzenia ministeryalnego w tej kwestyi.

Z kolei na podstawie referatów p. Tennerównej, przyznano 300 kor. subwencyi dla szkoły handlowej żeńskiej przy liceum im. król. Jadwigi we Lwowie, 200 kor. Polsk. Muzeum szkolnemu i 300 kor. polskiej bursie młodzieży rękodzielniczej w Kołomyi. Bursie im. św. Stanisława Kostki we Lwowie udzielono 200 kor. subwencyi (ref. p. Lewicki).

Na posiedzeniu poufnem oświadczono się przychylnie do prośby M. Drzymuchowskiego o koncesyę na agencyę prywatną i biuro informacyjne we Lwowie, oraz co do próśb: M. Weinreba i Bartha o koncesyę na agencyę prywatną i Stan. Graybnera o koncesyę na biuro administracyi domów. Odmówiono zaś prośbie L. Melora o koncesyę na biuro informacyjne w Przemyślu. Ostatnie te sprawy referował dr. Thom.

Z galic. Banku hipotecznego. Z dniem 28 z. m. wynosił stan 4 prc. listów hipotecznych 82,436.200 kor., $4^1/_2$ listów hipotecznych 127,010.000 kor., 5 prc. premiowanych listów hipotecznych 393.600 kor., łącznie 209,839.800 kor., stan zaś książeczek wkładkowych na rachunek bieżący 15,518.631 kor. 93 hal., książeczek wkładkowych oszczędnościowych (płatnych okazicielowi 332.091 kor. 81 hal., asygnacyj kasowych 696.200 kor.

OSTATNIA POCZTA.

Zwołanie Sejmu krajowego Galicyi.

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. patent Cesarski, zwołujący Sejm krajowy Galicyi na 18 b. m.

= Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. patent Cesarski zwołujący Sejmy krajowe szląski, przedarulański i tryesteński na 27 b. m.

= Na wczorajszem posiedzeniu węg. Izby magnatów prezes gabinetu dr. Lukacs, odpowiadając na interpelacyę hr. Aurelego Dessewffyego w sprawie zarzutów, podniesionych przeciw Lukacsowi przez posła Desyego, podniósł, że obrał jedyną, możliwą drogę, oddając całą sprawę sądowi karnemu. Jeśli nie reagował na ogłoszone przez kilku członków Sejmu oświadczenie, podtrzymujące zarzuty Desyego, to uczynił to dlatego, że nie chciał sprawy tej oddawać równocześnie dwom sądom. Uważał zaś, że błędem byłoby odwoływać się do komisyi parlamentarnej, gdyż ona nie ma prawa zmuszania interesowanych do składania oświadczeń, lub przedłożenia dokumentów. Prosi, aby Izba zaczekała do zakończenia postępowania karnego.

Członek Izby hr. Dessewffy oświadczył, że nie jest zadowolony z odpowiedzi i zaczekała imiennego głosowania nad wnioskiem o przyjęcie tej odpowiedzi do wiadomości.

Wywiązała się ożywioua dyskusya, w ciągu której hr. Jan Hadik w namiętny sposób apelował do hr. Emeryka Karolyego, aby powiedział, co wie o tej sprawie, gdyż wchodzą tu w grę żywotne interesy kraju.

Hr. Karolyi robi ruch przeczący.

Hr. Hadik przemawiał w dalszym ciągu. Przewodniczący wezwał go do porządku,

W głosowaniu 55 głosami przeciw 28 przyjęto odpowiedź dr. Lukacsa do wiadomości.

Następnie Izba pomimo sprzeciwu opozycyi uchwaliła 88 głosami przeciw 21 postawić na porządku dziennym posiedzenia przedłożenie o reformie wyborczej.

= Na końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu węgierskiego prezydent zaproponował, aby wbrew zwyczajowi następne posiedzenie odbyło się 15 marca, by w tygodniu wielkanocnym nie trzeba było odbywać posiedzenia.

= Izbie posłów Sejmu pruskiego przedłożono projekt ustawy, mocą której na cele popierania kultury krajowej i wewnętrznej kolonizacyi danych ma być do rozporządzenia ze środków państwowych 25 milionów. Z tych 25 milionów 10 jest przeznaczonych na udziały państwa we wkładkach członków założycieli stowarzyszeń kolonizacyjnych. Z uzasadnienia projektu wynika, że obok istniejących trzech Towarzystw kolonizacyjnych w Prusach wschodnich, Pomorzu i Brandenburgii, utworzone ma być czwarte na Szląsku.

Prawybory do Sejmu pruskiego odbędą się 16 maja, wybory 3 czerwca.

= Admiralicya angielska przedłożyła Izbie gmin projekt budżetu marynarki na r. 1913/14. Wykazuje on cyfrę 46,309.300 funtów szterlingów (w roku zeszłym wynosił 45,750.000 f. szt.). Liczba żołnierzy marynarki ma być podwyższona o 8000 ludzi tak, że w marcu 1914 roku ogólna liczba marynarzy wynosić będzie 166.000 ludzi. 2,640.000 f. szt. ma być przeznaczonych na początkowe roboty około budowy 8 nowych statków wojennych, 8 lekkich krążowników, 18 antitorpedowców i kilku łodzi podwodnych.

= Król włoski przyjął wczoraj na audyencyi powitalnej nowego ambasadora niemieckiego Flotowa. Audyencya miała charakter bardzo uroczysty i serdeczny. Trwała 25 minut.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 marca. (Tel. pryw.). Zaraz po Świętach Wielkanocnych rozpoczną się roboty około zabezpieczenia Krakowa przed powodzią. W dalszym ciągu też prowadzona będzie budowa bulwarów, które w roku zeszłym przygotowano na przestrzeni 300 metrów, a fundamenty pod mury ułożono na przestrzeni 600 metrów.

Kraków, 14 marca. (Tel. pryw.). Na granicy Dąbia i Płaszowa przystąpiono do budowy przystani dla statków wiślanych. Przystań pomieści 15 statków. Pracuje 70 robotników.

Kraków, 14 marca. (Tel. pr.). Dr. Wiktor Czermak, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek korespondent Akademii Umiejętności, zmarł tu ubiegłej nocy.

Wiedeń, 14 marca. P. Minister spraw wewnętrznych wydał do szefów Rządów krajowych rozporządzenie celem usunięcia braków w szpitalnictwie. W myśl rozporządzenia mają być do szpitali przyłączone szkoły dla praktycznego i teoretycznego wykształcenia pielęgniarek. Dalej zapowiada rozporządzenie regulatyw dla szkół pielęgniarskich i przepisy dla fakultatywnych państwowych egzaminów dyplomowych z uzdolnienia do służby w szpitalach. P. Minister wzywa w końcu szefów krajowych, by zdali mu jak najprędzej w tej sprawie sprawozdanie.

Wiedeń, 14 marca. P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego powiatowego, Wojciecha Tramplera z Brzeżan do Żurawna.

Wiedeń, 14 marca. *Milit. Rundschau* donosi, że inspektor armii w Serajewie został upełnomocniony do udzielenia według własnego uznania krótkich urlopów żołnierzom XV. i XVI. korpusu armii.

Wiedeń, 14 marca. Na wczorajszem walnem zgromadzeniu uprzyw. Zakładu kredytowego ziemskiego uchwalono z czystego zysku, wynoszącego 14,961.409 koron, wydzielić dywidendę 57 koron za akcyę.

† Walery Przyborowski.

Warszawa, 14 marca. (Tel. pr.). Zmarł tu dzisiaj rano znany powieściopisarz i historyk Walery Przyborowski.

Łódź, 14 marca. (Tel. pryw.) Wczoraj w nocy policya przeprowadziła rewizyę w domu przy ul. Przędzielnej, gdzie aresztowała pięć osób. Aresztowanych oddano czterem stróżom z poleceniem, aby ich odprowadzili do cyrkułu. Na ul. Widzewskiej napadło na konwój trzech mężczyzn, którzy usiłowali odbić aresztowanych i jednego ze stróżów pchnięciem noża w serce położyli trupem na miejscu, drugiego zaś ciężko zranili w plecy. Aresztowani zbiegli. Na tej samej ulicy zastąpił uciekającym drogę patrol wojskowy. Kiedy na wołanie: stój! uciekający nie stanęli, patrol dał ognia i jednego z uciekających ranił w głowę; następnie przytrzymano drugiego uciekającego.

W związku z tą aferą dokonano rewizyj w całej dzielnicy.

Mińsk, 14 marca. (Tel. pryw.). W majątku Sytnice, w pow. mozyrskim, odkryto tajną szkołę polską. Nauczyciel zbiegł. Właścicielkę domu, w którym znajdowała się szkoła i rodziców dzieci, uczęszczających do szkoły, pociągnięto do odpowiedzialności.

Odessa, 14 marca. (Tel. pryw.). Parowiec prywatny „Izmaił“ w drodze do Nikołajewa rozbił się i zatonął. 70 podróżnych i załogę zdołano uratować.

Petersburg, 14 marca. (Tel. pryw.). Budżety nowych instytucyj gubernialnych w gubernii chełmskiej oznaczone będą dopiero po ustaleniu granicy gubernii. Miastem gubernialnem nowej gubernii będą w myśl projektu ministra spraw wewnętrznych tymczasowo Siedlce.

Petersburg, 14 marca. (Tel. pryw.). Z powodu rozmaitych pogłosek w pismach zagranicznych o mających wkrótce nastąpić reformach w Królestwie Polskiem, *Russkaja Mołwa* oświadcza, że wszystkie te wiadomości pozbawione są podstawy. Pismo to przyznaje, że autonomia Królestwa zmieniłaby położenie międzynarodowe Rossyi, ale wątpi, aby w Petersburgu w kołach rządowych miano zrozumienie dla tej kwestyi.

Charbin, 14 marca. (Pet. Agen. Tel.). W Czangczung rozpoczęła się konferencya pełnomocników gubernatorów Mandżuryi z reprezentantami wojskowości w sprawie zorganizowania kampanii mongolskiej. Ponieważ brak gotówki, upełnomocniono prowincyonalne banki koronne do emisyi banknotów wojennych na sumę 2 milionów dolarów.

Ze źródła japońskiego donoszą, że zakaz wywozu zboża z prowincyi Kirin ma zapewnić zaprowiantowanie wojska podczas kampanii mongolskiej.

Berlin, 14 marca. W teatrze im. Lessinga wczoraj podczas przedstawienia sztuki Ganghofera „Śmierć i życie“, około 10 wieczorem wybuchł pożar w magazynie mebli. Wnet spostrzeżono ogień i spuszczono żelazną kurtynę, a widownię opróżniono. Wypadku nie było. Gdy straż ogniowa przybyła na miejsce, płomienie buchały już z dwu okien drugiego piętra. Gaszenie ognia trwało godzinę. Z magazynu mebli tylko część się spaliła: scena i widownia są nietknięte. Nikt nie został zraniony, a tylko starszy szatny August Obst lekko zatruł się dymem, ale wnet mu się polepszyło. Przyczyny pożaru jeszcze na pewno nie stwierdzono.

Na Bałkanach.

Sofia, 14 marca. *Mir* wita z radością demobilizacyę austro-rossyjską jako piękny gest obu Monarchów dla utrzymaniu pokoju europejskiego i niezawisłości ludów bałkańskich.

Cetynia, 14 marca. Z czarnogórskiego źródła urzędowego donoszą: Posłowie wielkich mocarstw zjawili się wczoraj u ministra spraw zagranicznych, aby uczynić wspólny krok, żądający, by cała ludność cywilna miasta Skutari mogła opuścić miasto. Minister spraw zagranicznych odpowiedział, że żądanie to przedłoży radzie ministrów i po południu da odpowiedź.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 marca 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 632·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 825·—, Akcye Anglobanku 338·50, Akcye Unionbanku 599·75, Akcye Länderbanku 518·—, Akcye Bankvereinu 517·75, Akcye Bodencredit 1207·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 638·—, Akcye kolei państwowych 706·—, Akcye kolei Południowej 114·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4915·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1057·—, Akcye Rima Muranyi 722·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3448·—, Akcye Fabryki broni 948·—, Akcye Tureckie tytoniowe 324·75, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 880·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 83·90, Austryacka Renta koronowa 84·15, Węgierska renta koronowa 82·45, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 83·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 85·25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 91·75, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·75, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 83·90, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 84·—. Losy tureckie 227·25, Marki 118·37, Rubel 254·50, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 846·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 81·90, Galicyjski Bank ziemski 95·25. Powszechny Bank depozytowy 523·—. 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 93·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Cukiernia Władysława Podhalicza Lwów — ulica Akademicka 6 i Hetmańska 10 — — poleca znakomite pieczywo świąteczne i torty. — — Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

NADESŁANE.

Dlaczego każdy powinien nabyć „BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie**, ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nietylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnie napisaną powieść — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży **cegiełkę** na nasze **krajowe „Muzeum handlowe“**, którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przyśle 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje **Biuro miastowe** C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie **ul. Jagiellońska Nr. 3.** — 234. — Telefon — 234. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

KINO „KOPERNIK“ SANS-RIVAL. **Ul. Kopernika l. 9.**

Największa i najpiękniejsza sala we Lwowie, zbudowana specyalnie na kinoteatr, znakomicie wentylowana; miejsca ustawione amfiteatralnie, więc widzowie z przednich miejsc nie przeszkadzają widzom z miejsc dalszych. Muzyka salonowa. 3 prc. na T. S. L. — 2 prc. na bursę im. Batorego.

Przedstawienia odbywają się codziennie od godz. 4 do 11 w nocy, w niedziele i święta od 3—11. Programy przedstawień znakomicie dobrane, nadzwyczaj zajmujące, z pierwszorzędnych fabryk.

Program od środy 12 do piątku 14 marca b. r.: Tydzień Eclair, kronika mody i najważniejszych wypadków w świecie. — W Pyreneach, prześliczne zdjęcie z natury. — Lew salonowy, komedya. — **O minutę za późno,** dramat w 2 aktach. — Gapski nieuchwytnym złodziejem, humoreska. — Stary karabin, dramat amerykański. — Młodzi narzeczeni. — Jak Muller płaci swoje długi? komiczne. — ? ? ? ? ? ?

Ceny miejsc: Miejsce w loży 2 kor., miejsce rezerwowe 1 kor. 70 hal.; miejsce pierwsze 1·50 kor.; miejsce drugie 1 kor.; miejsce trzecie 50 hal. Pp. studenci, wojskowi do feldfebla i młodzież rzemieślnicza płacą II. miejsce 50 hal., III. miejsce 30 hal.

Fryzyerka MARYA LECHOWA poleca P. T. Paniom swe usługi **ulica Głowińskiego l. 23.**

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca zarządczyni domu. Wymagania skromne. Bliższa wiadomość w Administracyi Gazety.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 marca 1913.

Hotel Żarza. Pp.: J. hr. Tarnowski z Zakopanego, K. Śmiałowski z Brodek, W. Zakrzewski z Wiktorowa, Z. Mochnacki z Toustołągu, E. Rylski z Uhrynowa, A. Bocheński z Ponikwy, A. Kobylański z Snowidowa.

Hotel Imperial. Pp.: S. hr. Stadnicki z Krysowic, A. Rosochacki z Rosochacza.

Hotel Victoria. Pp.: F. Wojnarowski z Tarnopola, Z. Klemensiewicz z Krakowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 14 marca 1913.

Walnta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	516·—	522·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	480·—	490·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	83·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·70	92·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	95·60	96·30
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·—	95·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83 60	84·30
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·—	97·70
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·50	83·20
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·—	84·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ „ 4 pr.	82·—	82 70
„ „ Krakowa,	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	255·20
100 marek niemieckich	118·20	118·70

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 12 marca 1913.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·35	84·55
styczeń-lipiec	84·35	84·55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86 95	87·15
kwiecień-październik	87·10	87·30
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	452·—	464·—
„ „ 1864 po 100 zł.	634·—	646·—
„ „ 1864 po 50 zł.	322·—	334·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·75	106·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·40	84·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·20	86·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·—	106·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	106·—	107·—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·90	85·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84 95	85·95
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	435·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·—	88·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·40	87 40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·25	84·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·30	92·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·75	91·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91 70	92 70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·45	91·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·10	86·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·50	109·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	114·20	114·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·40	82·60
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·50	434·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	212·—	220·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	298·50	310·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	85·60	86·60
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·75	84·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·75	97·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·50	81 50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	115·—	123·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	228 40	231·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·50	293·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	252·50	264·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·25	84·25
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·—	94·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·—	92·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·10	92·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	83·25	84·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·—	92·—
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·50	79·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·—	85·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·40	110·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·25	32 25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	485·—	495·—
Clary 40 złr. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·85	56 85
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·25	36 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	73·—	84·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	339 25	340·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3580·—	3590·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	632·40	633 40
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	823·—	824·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	743·—	747·—
Gal. banku hip. 200 złr.	635·—	640·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	520·25	521·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2044·—	2054·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	599 50	600 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	270·50	271·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	415·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1305·—	1315·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4920·—	4940·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	520·—	523·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1057·25	1058·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3455·—	3472·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	816·—	822·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	255·—	258·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	870·—	880·—
Schodnicy 500 kor.	453·—	457·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	323·—	326 50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·30	118·50
Włoskie Banki	94·—	94·25
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·19⅛	24·23⅛
Paryż za 100 franków	95·80	95·97½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	255 25
Szwajcarskie Banki	95·47½	95·62½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·18
20-markówka	23·64	23·71
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·30	118·50
Włoskie banknoty za 100 lir	94·05	94·25
Ruble	254·—	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XX.4355 12 (9) (3287 1—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek gal. ziemskiego Banku kredytowego Tow. akc. we Lwowie, przez adw. dr. Roińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. XX, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 2589 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa l. kons. 1962 1/4 przy ul. Głębokiej 16, stanowiącej parcelę l. k. 5886 obszaru 510 m², wraz z domem dwupiętrowym czynszowym z piwnicami sklepionemi cegła i suterynami o betonowym stropie pokrytym blachą pocynkowaną.

Wartość szacunkowa 202.000 kor., przynależności 7740 kor., razem 209.740 kor.

Najniższa oferta 104.870 kor.

Do realności lwh. 2589 dz. I. ks. gr. gm. Lwów należą następujące przynależności: 75 okien, 1 żaluzya, 15 drzwi, instalacya dzwonków elektrycznych, 3 tulipany, 1 lampa, 6 kandelabrów, 8 żarówek, 9 wanien, 9 piecyków, 9 kociołków, 10 muszli, instalacya wodociągowa, 72 stór, 1 śmieciarka, tablica „spis lokatorów“ oszacowane na 7740 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest na 3 stronie.

Koszta wniosku wierzyciela z dnia 3 b. m. oznacza się na 24 kor. 63 h.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XX.

Lwów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E.II. 4576 12 (8) (3285 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Ignacego Schönbacha, adwokata we Lwowie, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie, Nr. biura II. licytacya realności obj. lwh. 200 ks. gr. gm. m. Lwowa, Dz. III., wraz z przynależytościami, składającemi się z 7 sztuk okien frontowych, trzech sztuk okien tylnych, 1 wodociągu, 3 budek na psa, 1 śmieciarki, osztachetowania, 2 żłobów i drabin.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 40.494 kor. 52 h. (wartość techniczna), przynależności zaś na 471 kor., łącznie więc na 40.965 kor. 52 h.

Najniższa cena wynosi 20482 kor. 76 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział II.

przy ul. Bernsteina l. 10,

Lwów, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 4102/12. (3251)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr 2, w domu Ozkowskiego, na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacya realności miejskiej lwh 1397 ks. gr. gm. Chrzanów.

Wartość szacunkowa 14.392 kor. 70 h.

Najniższa oferta 7196 kor. 35 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. E. XX. 4352/12 (8) (3286 1—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek gal. Ziemskiego Banku kredytowego, Tow. akc. we Lwowie, przez adw. dr. Roińskiego, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. XX, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 2587 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa l. kons. 1963 1/4 przy ul. Japońskiej 1, stanowiąca parcelę lk. 5885 obszaru 502.80 m², wraz z domem

dwupiętrowym czynszowym, murowanym z piwnicami sklepionymi cegłą i suterynami o stropie betonowym.

Wartość szacunkowa 156.000 kor.

Wartość przynależności 5475 kor 50 h., razem 161.475 kor. 50 h.

Najniższa oferta 80 737 kor. 75 h.

Do realności lwh. 2587 dz. I. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 45 okien, 4 drzwi, instalacya elektryczna dzwonków, tablica spis lokatorów, instalacya elektryczna dla oświetlenia, 3 tulipany i 1 lampka w klatce schodowej i w sieni, 1 kandelaber z umbrą i 3 kulami, 3 kandelabry, lampka nocna, lampka z umbrą, 7 lamp żarówek, 6 wanien, 6 pieców, 9 muszli, instalacya wodociągowa, śmieciarka betonowa, 9 kociołków, 37 stór, razem oszacowane na 5475 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych, wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na 3 stronie.

Koszta wniosku wierzyciela z dnia 7 b. m. i dalsze koszta wierzyciela oznacza się na 163 kor. 60 hal.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XX.
Lwów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 1565/12 (9) (3223 2—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Fabryki reindorfskiej wied. spirytusowych drożdży Maxa Springera we Wiedniu, odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 3, licytacya 19 66 części realności lwh. 336 gm. Rawa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4492 kor.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej, t. j. 2246 koron i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg labularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 2375/12 (3259)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya:

a/ realności lwh. 63 gm. Krosno, dom jednopiętrowy,

b) realności lwh. 595 gm. Krosno, dom jednopiętrowy, wraz z przynależytościami.

Nieruchomości te są ocenione razem na 90.682 kor. 80 h., przynależności na 240 koron.

Najniższa cena wynosi 45.341 kor. 40 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. E. 50/13 (6) (3260)

Edykt licytacyjny

Dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1, sądu tut., licytacya 3 4 części realności obj. lwh. 2554 ks. gr. gm. Nastasów z przynależytościami.

Cząstki powyższej nieruchomości ocenione są wraz z przynależytościami na 965 kor. 25 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 482 kor. 63 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mikulińce, dnia 6 marca 1913.

L. cz. E. 3095/12 (3266)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya:

1. 2 24 części realności lwh. 58 gm. Chlebowice świrskie,

2. połowy realności lwh. 60 gm. Chlebowice świrskie,

3. połowy realności lwh. 907 gm. Chlebowice świrskie,

4. połowy realności lwh. 1236 gm. Chlebowice świrskie wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 5 kor., ad 2. na 637 kor. 50 h., ad 3. na 212 kor. 50 h., ad 4. 695 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 3 kor 34 h., ad 2. 427 kor., ad 3. 142 kor., ad 4. 463 kor. 98 h. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 1249/12 (15) (3268 1—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Jakóba Bluta w Ropczycach strony egzekwującej odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya 6/8 części realności miejskiej lwh. 194 ks. gr. gm, Ropczyce.

Wartość szacunkowa 1057 kor. 50 h.

Najniższa oferta 528 kor. 75 h.

Do realności lwh 194 ks. gr. gm. Ropczyce należą następujące przynależności: dom drewniany gontem kryty, obejmujący trzy izby, murowany piec piekarski, podłogę dębową, oszacowany w 6/8 częściach powyżej.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 1 marca 1913.

L. cz. E. 435/12 (11) (3261)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Kasy zaliczkowej t oszczędności w Kamionce strum., zastąpionej przez adw. dr. Pressera, odbędzie się dnia 10go kwietnia 1913 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 1417 i 2463 gminy Batiatycze.

Nieruchomość a) lwh. 1417 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 750 kor., b) zaś lwh. 2463 na 2435 kor.

Najniższa cena wynosi zatem:

ad a) 500 kor.,

ad b) 1623 kor. 33 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 7 marca 1913.

L. cz. E. 1367/12 (5) (3272)

W dniu 18 marca 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 licytacya 3/6 i 8/60 części realności lwh. 18 ks. gr. gm. Siemiechów, oraz 2/12 części realności lwh. 204 tejże gminy.

Cena szacunkowa wynosi:

ad 1. — 947 kor. 28 h.,

ad 2. — 93 kor. 34 h.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 751 kor. 52 h.,

ad 2. — 80 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tuchów, dnia 8 lutego 1913.

(3234 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

Wtorek, dnia 18 marca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: soki, miody, marynaty, delikatesy, urządzenie sklepowe, 30 flaszek likierów i meble.

Środa, dnia 19 marca 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: towary żelazne, 4 sztuki płótna i meble.

Czwartek, dnia 20 marca 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: meble, dywany i obrazy.

Poza sądową halą na miejscu przechowania, a to:

Piątek, dnia 21 marca 1913 od godziny 10 przed południem:

a) ul. Karola Ludwika 33: urządzenie kawiarni i domowe.

b) ul. Kopernika 10 o godz. 9 przed południem: towary korzenne.

Środa, dnia 26 marca 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) ul. Żółkiewska 145: wyroby pilnikarskie;

b) ul. Ormiańska 4,

c) ul. Hetmańska 22,

d) ul. Karola Ludwika 26: wyroby szklanne.

Środa, dnia 26 marca 1913 o godz. 10 przed południem:

ul. Gródecka 49: urządzenie sklepowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 12 marca 1913.

L. cz. E. 1028/12 (3269)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Krawczyk, odbędzie się dnia 15 maja 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie powiatowym w Sieniawie licytacya 1/7 części realności lwh. 26 gm. Leżachów z 1/7 części budynków.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 644 kor. 28 h.

Najniższa cena wynosi 427 kor. 52 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. E. 1475/12 (8) (3256)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Mendla Eksteina, jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 13 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya całej realności lwh. 208 gm. Krządka, oszacowanej na 4000 kor., najniższa cena wynosi 2667 kor., — 1/18 części realności lwh. 354 gm. Krządka oszacowanej na 500 kor., najniższa cena wynosi 334 kor., 1/4 część realności lwh. 361 gm. Krządka oszacowanej na 100 kor., najniższa cena wynosi 67 kor., 1/2 realności lwh. 363 gm. Krządka oszacowanej na 2000 kor., najniższa cena wynosi 1334 kor. stanowiące gospodarstwo wiejskie, dalej 1/8 części realności lwh. 28 gm. Majdan oszacowanej na 890 kor., najniższa cena wynosi 445 kor., składającej się z parc. bud. z 2 bueynkam,i — 1/4 części realności lwh 81 gm. Majdan oszacowanej na 192 kor. 50 h., najniższa cena wynosi 96 kor. 25 h., składającej się z parc. bud. 1/4 części lwh. 87 gm. Majdan oszacowanej na 1750 kor., najniższa cena wynosi 875 kor., składającej się z parceli bud. z 3 budynkami, 20/112 części realności lwh. 491 gm. Majdan oszacowanych na 35 kor. 72 h., najniższa cena wynosi 24 kor., — 20/56 części realności lwh. 495 gm. Majdan oszacowanych na 107 kor. 10 h., najniższa cena wynosi 71 kor. 40 h,, wreszcie realności lwh. 503 gm. Majdan oszacowanej na 1000 kor. najniższa cena wynosi 667 kor., składających się z parceli ornej Kelmanna Tanenbauma, Mendla Scharfa i Chaskla Feldmanna własnych.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 607/12 (12) (3300)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Kasy oszczędności w Gorlicach, zastąpionej przez adw. dr. Sterna, odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 872 gm. Biecz, składającej się z domu mieszkalnego czynszowego piętrowego. oraz parcel gruntowych lk. 198, 199 i budowlanej l. 788 o łącznym obszarze 0 0549 sąż. kw., wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia sztachetowego, parkanu, oraz 59 olszyn, 30 wierzb, 1 brzozy, rosnących na parc. grunt. lk. 199.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 11.800 kor., a mianowicie: wartość domu z przynależnościami na kwotę 10.320 kor., wartość gruntu z przynależnościami na kwotę 1480 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 5900 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia j t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 20 stycznia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 216/13 (3233 2—3)

Edykt.

Celem wydania kaucyi służbowej ś. p. Maryana Wacława Rodowicza, c. k. notaryusza w Delatynie, wzywamy wszystkich, którymby w myśl ustępu pierwszego § 25 ust. notaryalnej przysługiwać mogło na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z tej kaucyi z powodu urzędowania ś. p. Maryana Wacława Rodowicza jako c. k. notaryusza w Lutowiskach i w Delatynie, by pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy w c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ileże po upływie tego terminu, bez względu na ich roszczenia nastąpi zezwolenie na zwrot powyższych efektów, stanowiących kaucyę służbową ś. p. Maryana Wacława Rodowicza, c. k. notaryusza w Delatynie, wykazanym prawonabywcom tegoż notaryusza.

C. k Izba notaryalna.
We Lwowie, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. C. I. 92 13 (2) (3248)

Przeciw Michałowi Dzikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Majera Wolfmanna pozew o 379 kor. 74 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14 marca 1913, godzina 11 rano, na roki sąd. w Uluczu.

Celem strzeżenia praw Michała Dzika ustanawia się p. Jana Bobowskiego w Hroszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Dzika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzozów, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. C. I. 730/12 (3273)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Dybaczowi, synowi Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Jurka Morykonia, syna Wasyla, gospodarza w Dźwiniaczu górnym, pozew o naruszenie posiadania etc.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 19 marca 1913, godz. 9, Sala rozpraw Nr. II., II. piętro.

Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się p. adwokata dr. Sochockiego w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Turka, dnia 3 marca 1913.

L. cz. C. II. 146 13 (1) (3276)

Edykt

Przeciw niewiadom. z miejsca pobytu Walentemu Ochlowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Józefa Kleszcza, jako opiekuna małolet. Michała Ochlusta, pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu z 26 lutego 1913 wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 20 marca 1913 o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Walentego Ochla ustanawia się p. Stanisława Babicza, wójta w Pogwizdowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Walentego Ochla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 1 marca 1913.

L. cz. C. I. 104 13 (1) (3249)

Edykt.

Przeciw Bartkowi Trynieckiemu, synowi Dominika, który z życia i miejsca pobytu jest nieznany, wniosła małol. Anna Malinowska przez matkę i opiekunkę Maryę Józefów pozew o 990 kor. zpn.

Ustna rozprawa wyznaczona na 27 marca 1913, godz. 9 przed południem.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Bartka Trynieckiego kuratorem p. Józef Kasztelewicz, kandydat adwokacki w Bursztynie, zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki osobiście lub przez pełnomocnika w c. k. Sądzie się nie zgłosi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bursztyn, dnia 3 marca 1913

L. 28.596/IV. (3168)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1 go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży tej przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczonych zwrotnych listów poleconych, zwykłych i pakietów za miesiąc luty 1913.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
365	414	Lwów	Oskar Kemter	Beuthen
382	109	Kołomyja	Artur Hohenberg	Tłuste
4	598	Kraków	Antonina Zapalska	Siedlce
9		„	Piotr Zaczek	Petersburg
397	37	Szczakowa	Piotr Mnich	Zawiercie (Król. Pol.)
9	741	Tarnopol	Józefina Iwanowska	Weisser Hirsch (Saksonia)
410	385	Podwołoczyska	Adela Untermann	Lwów
8	540	Lwów	Volkmann	N. Sącz
428	387	Ottynia	Jan Kloc	Borysław
442	31	Kuty	Marja Hrehorczukówna	Chmielówka
453	53	Radymno	Aniela Romankiewicz	Chicago
461	2	Trzebinia	Katarzyna Borowicz	Florynka
466	999	Chrzanów	Ludwik Sojka	Przemyśl
470	181	Dębica	Józef Pakocki	Kraków
8	500	Jarosław	Mieczysław Wojkowski	Śniatyn
484	49	Kołomyja	Aniela Czabanowska	Lwów
489	2429	Kraków 3	Valerian de Olszewski	Paryż
491	409	„	Jan Cichowski	Ożarów (Król. Pol.)
6	700	„	Dr. Kazimierz Laskowski	Lwów
500	179	Lwów	Irena Kostecka	Stryj
6	1007	„	Stanisław Kapuściński	Halicz
513	498	„	Józefa Zimnówna	Lwów
521	288	„	Bracia Landau	Gorlice
2	560	„	Dr. Mirosław Szeligowski	Perehińsko
3	884	„	Wanda Kostrubówna	Lwów
6	500	„	Eugenia Mülz	„
541	786	Sambor	Irena Dmytrus	Stanisławów
544	415	Tarnopol	Dyrektor Jezierniski	Tarnopol
5	242	Wieliczka	Marja Zielińska	Kraków
554	180	Żołynia	Antoni Świąder	Jarosław
562	191	N. Sącz	I. Osmakiewicz	Lwów
571	215	Bolechów	Dr. Karol Krasucki	„
581	75	Germakówka	Włodzimierz Podskaluk	Winnipeg (Kanada)
591	383	Limanowa	Franciszek Juszkiewicz	Buffalo
607	332	Tłuste	Aba Bloch	Delatyn
614	914	Zborów	Dr. Wacław Sienicki	Lwów
626	1248	Lwów	Hala Terlecka	Warszawa
7	711	„	Józef Kobylański	Płuhów
637	9	Brody	Joseph Bartuszka	Saaz
643	44	Kołomyja	Michał Wojciechowski	Budapest
8	4532	Kraków	Marcin Zegadło	Lwów
9	2451	„	Stanisław Chmielewski	Bochnia
656	156	Lwów	Dr. med. Stablewski	Rzym
7	496	Rudki	Aniela Czosnykowska	Iwonicz
663	307	Stryj 1	Karolina Szierl	Lwów
681	9	N. Sącz	Dr. Lorenz Reich	Biała
3	426	„	Franciszek Retermann	Wolanka

B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
10		Biała	Öst.-ung. Konsulat	Lwów
13		Iwanie puste	Wincenty Schiwon	„
15		Kraków	Eugenia Bierońska	Kraków

C) Pakiety.

L. porząd.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok	Miejsce			K.	h	Kg.	gr.
265	862		Podgórze	E. Gebauer	Königsfeld			—	650
334	347		Przemyśl	W. Siebauer	Przemyśl			—	300
340	65		Lwów 13	Ol. Ludkiewicz	Lwów			1	—
361	156		Oświęcim	H. Stikler	Sanok			2	900
367	409		Stanisławów	Dr. Zakrzewski	Lwów			5	—

Ilość zwykłych listów: 16.498 sztuk.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 4 marca 1913.

L. 14.632/VII. (3169)

Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów poniżej wykazanych, aby przekazowe kwoty podjęli w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie przepadną one na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Nadania			Adres	Miejsce przeznaczenia	Kwota	
Dzień nadania	Nr. nadawcy	Miejsce nadania			K	h
24/6	1612	Krynica	Łasuka	Tyrawa dolna	4	72
16/4	368	Jagielnica	Morawetz	Hamburg	20	—
22/2	3013	Kraków	Schmidt	Syberya	12	73
24/2	3156	„	Kazimierzak	Kielce	10	18
3/5	660	„	Broż	Lwów	50	—
3/5	852	Tarnopol	Lason	„	5	05
3/5	413	Podwołoczyska	Wojko	Kałacharówka	10	—
4/7	540	Lwów	Ożmiński	Lwów	4	—
21/6	4061	Borysław	Kohn	Sambor	30	—
14/7	3384	Lwów	Słanek	Nowy Sącz	7	—
6/7	1914	Przemyśl	Kiegel	Lwów	3	87
15/7	2923	Lwów	Starosolski	„	4	50
5/7	276	„	Rederschowa	„	5	—
2/7	875	Stanisławów	Feigendorf	Skała	10	—
3/6	655	Rzeszów	Młotek	Załoszyce	8	—
9/7	693	Stary Sambor	Gold	Sanok	3	—
26/7	4349	Lwów	Ludkewicz	Lwów	3	34
31/7	1857	Podhajce	Siroski	„	4	—
3/6	657	Lwów	Rzenetarski	Schliesselburg	7	64
19/8	2459	„	Leinkauf	Lwów	17	48
13/7	706	Czortków	Kann	Wiedeń	2	60
16/3	1582	Zakopane	Soloka	Kraków	10	—
5/8	349	Gorlice	Krzikach	Krzeszowice	10	—
26/7	2689	Jasło	Chrost	Lubaczów	30	—
30/6	5441	Rzeszów 1	Buder	Sturska wola	28	—
3/8	417	Zakopane	Rikołówna	Bóbrka	4	—
18/7	4226	Lwów	Borkowski	Rohatyn	6	—
27/8	5522	„	Kabatowa	Praga	300	—
5/8	292	„	Redisch	Przemyśl	5	—
9/8	490	Halicz	Rotter	Halicz	10	—
9/9	1599	Stryj	Weingerg	Dolina	4	—
16/9	4535	Karlsbad	Auerbach	Śniatyn	15	26
13/5	379	Rudnik	Knepiel	Kańczuga	10	—
11/8	416	Sieniawa	Kradl	?	10	—

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. C. II. 125/13 (3254)

Edykt

Przeciw Romanowi Luty s. Jakowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Hrnicha Hechta pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1 kwietnia 1913 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 2

Celem strzeżenia praw Romana Lutego s. Romana ustanawia się p. Kendrata, kandydata adwokackiego w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. Cw. IV. 889/13 (1) (3284)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Schlomiukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez dr. Jana Bołoz Antoniewicza we Lwowie pozew o zapłacenie sum wekslowych 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 3000 kor., 2100 kor. i 1900 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został wekslowy nakaz zabezpieczenia dnia 26 lutego 1913 L. cz. Cw. IV. 889/13 (1).

Celem strzeżenia praw Abrahama Schlomiuka ustanawia się p. dr. Jericha, adwokata krajowego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Schlomiuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. C. II. 51/13 (3) (3250)

Przeciw Henochowi i Abrahamowi Scheinbergom z Bobowy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Ciężkowicach przez Michała Rusa pozew o własność 2/24 części realności lwh. 429 gm. Bobowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 kwietnia 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się c. k. notaryusza Leopolda Wiśniowskiego w Ciężkowicach, kuratorem.

Ten kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie, dopóki oni sami się nie zgłoszą lub kuratora nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 8 marca 1913.

L. cz. C. I. 130/13 (1) (3263)

Edykt.

Przeciw Nykole Szewaga Dmytra Nykołowego w Harasymowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Obertynie przez Wasyla Gromskiego Fedora w Harasymowie pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 kwietnia 1913. godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższego Nykoły Szewagi ustanawia się p. dr. Rudolfa Sokala, adwokata w Obertynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nykołę Szewagę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Obertyn, dnia 11 marca 1913.

L. cz. C. II. 158/13 (1) (3277)

Edykt.

Przeciw Majerowi Rosenzweigowi z Lipnicy murowanej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Mendla Weinfelda z Bochni pozew o 648 kor. 55 hal.

Na podstawie pozwu z 3 marca 1913 wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 21 marca 1913 o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Majera Rosenzweiga ustanawia się p. adw. dr. Palińskiego w Wiśniczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Majera Rosenzweiga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśnicz, dnia 6 marca 1913.

L. cz. E. 3543/12 (2) (3267)

Edykt.

Iwanowi Michalina s. Iwana w sprawie egzekucyjnej Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie toczącej się w c. k. sądzie powiatowym w Rawie przeciw niemu o 304 kor. 61 hal. zpn. ma być doręczoną uchwała z dnia 12 października 1912 E.

3543/12 (1), którą dozwolono licytacyi realności lwh. 825 i 1/6 i 1/24 części realności lwh. 337 gm. Dziewięcierz, Jwana Michaliny s. Iwana własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Iwan Michalina s. Iwana obecnie przebywa ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie dr. Hermana Verständiga, adwokata kraj. w Rawie.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Michalinę s. Iwana na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłoszi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 3164 12 (3) (3244)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Kozak ze Szkła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Towarzystwo handlowe w Jaworowie pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Piotra Kozaka ustanawia się p. dr. Rosenbacha, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 6 listopada 1913.

L. cz. Cw. 2896/12 (3) (3243)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Kulik z Wierzbian i Ołeksie Maryjowicz ze Szkła, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu tutejszego przez Towarzystwo handlowe w Jaworowie i Towarzystwo oszczędności i kredytu w Jaworowie pozwy o 480 kor., 350 kor. i 250 kor., a to do Cw. 2896/12 (1), 2898 12 i 3673 12.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw tych pozwanych ustanawia się p. dr. Probsteina, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 27 października 1912.

L. 30.512.III. (3237)

Niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Decowi, listonoszowi wiejskiemu z Przeworska, który dnia 28 lutego b. r. opuścił samowolnie służbę, wypowiada c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów w myśl § 41 postanowień normalnych z 21 czerwca 1910 r. stosunek służbowy z terminem rozwiązania po upływie sześciu tygodni od dnia niniejszego ogłoszenia.

Równocześnie wzywa się Józefa Deca, by zwrócił c. k. urzędowi pocztowemu w Przeworsku wydaną mu w swoim czasie odzież służbową.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 9 marca 1913.

C. k. Prezydent:
Wopaterni.

L. XVII. 1945 43

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 14. marca 1913 L. XVI. 1945/43 w sprawie obrotu zwierzętami z Państwem niemieckiem.

C. k. Ministerstwo rolnictwa wydało pod dniem 8. marca 1913 l. 10.293 następujące obwieszczenie:

Na podstawie § 5 ogólnej ustawy o chorobach zaraźliwych zwierzęcych z 6. sierpnia 1908 Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia ministeryalnego z 10. lutego 1910 Dz. p. p. l. 37, tudzież na podstawie artykułu 5 umowy weterynaryjnej z Państwem niemieckiem z 25. stycznia 1905 i punktu 8. dotyczącego protokołu końcowego, Dz. p. p. l. 25 ex 1906, zakazuje się bezwarunkowo aż do odwołania z powodu panującej pryszczycy wprowadzania zwierząt racicowych, hodowlanych i użytkowych do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa z następujących obszarów Państwa niemieckiego, a mianowicie: z okręgu rządowego (Regierungsbezirk) Potsdam (Poczdam) w Prusiech, z okręgu rządowego (Regierungsbezirk) Frankonia środkowa w Bawaryi i z okręgów rządowych (Regierungskreis) Neckar, Jagst i Donau w Wirtembergii.

Wskutek niniejszego obwieszczenia tracą moc obowiązującą obwieszczenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 15. lutego 1913 L. 7241 i obwieszczenie tutejsze z 25. lutego 1913 l. XVII. 1945 41, którem ogłoszono to obwieszczenie ministeryalne.

Przekroczenia tych przepisów karane będą według postanowień ustawy o chorobach stadnych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 14 marca 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. Nc. I. 699/10 (10) (3246 1—3)

Edykt.

W depozycie podpisanego sądu znajdują się od lat 30 masy depozytowe przechowane na rzecz następujących osób:

1. Piotr Heissek pko Chaim Pinkersfeld książeczka Kasy oszczędności m. Tarnowa na 60 kor.;
2. masa spadkowa Apolonii Matura z z Dębna gotówka 20 kor. 62 h.;
3. ks. Józef Midowicz książeczka Kasy oszczędności m. Tarnowa na 45 kor. 1 h.;
4. małol. Maryanna i Katarzyna Hojdo z Jadownik gotówka 1 kor. 18 h.;
5. Michał Kozłowski książeczka Tarnowskiej Kasy oszczędności na 29 kor. 41 hal.;
6. Maciej Smolarz z Zawady uszewskiej takaż książeczka na 26 kor. 32 h.;
7. ks. Jan Smiałek z Wojakowy takaż książeszka na 10 kor. 84 h.;
8. Michał Krężeł z Tymowy łyżka srebrna wartości 6 kor.;
9. małol. Krystyna, Jan i Zofia Dziadowcowie ze Słotwiny takaż książeczka na 20 kor. 88 h.;
10. Dawid Weiser i Marya hr. ordynatowa Zamoyska gotówka 1 kor.;
11. ks. Antoni Piotrowski w Jasieniu książeczka powiatowej Kasy oszczędności m. Brzeska na 88 kor. 58 h.;
12. spadkobiercy ś. p. Franciszka Schroma z Gnojnika książeczka Tarnowskiej Kasy oszczędności na 145 kor. 66 h.;
13. Walenty Ślus z Okocimia takaż książeczka na 3 kor. 4 h.;
14. Jan Trybula książeczka powiat. Kasy oszczędności Brzesko na 29 kor. 96 h.;
15. Jan Trybuła syn Kaspra takaż książeczka na 10 kor.;
16. Józef Trybuła syn Kaspra takaż książeczka na 10 kor.;
17. Franciszek Trybuła syn Kaspra takaż książeczka na 10 kor.;
18. Regina Szyszkowa takaż książeczka na 59 kor. 90 h.;
19. Antoni Rzeszutko syn Wincentego takaż książeczka na 39 kor. 92 h.;
20. ks. Antoni Orłowicz takaż książeczka na 199 kor. 51 h.;
21. dzieci po Aronie Leibie Brühand w Brzesku książeczka Tarnowskiej Kasy oszczędności na 16 kor. 68 h.;
22. Aleksander Lauschmann takaż książeczka na 255 kor. 70 h.;
23. masa spadkowa Wojciecha Wąsa z Żerkowa książeczka gal. Kasy oszczędności we Lwowie na 241 kor. 96 h.;
24. spadkodawcy Jana Kubali w Tworkowej dwie książeczki Tarnowskiej Kasy oszczędności na łączną kwotę 340 kor.;
25. Dyonizy Olszański z Tymowy książeczka powiatowej Kasy oszczędności Brzesko na 5316 kor. 46 h.;
26. Michał Liszka i Błazej Strzelec z Iwkowy książeczka Tarnowskiej Kasy Oszczędności na 40 kor.;
27. Gajec Szczepan pko Jerzy Vorzimmer takaż książeczka na 10 kor.;
28. małol. dzieci po Ferdynandzie Chwistku trzy książeczki Tarnowskiej Kasy oszczędności na łączną kwotę 240 kor. 77 hal.;
29. Jakób, Jan i Anna Wojtale z Lewniowy takaż książeczka na 10 kor. 78 h.;
30. małol. Rozalia, Bronisława, Zofia i Marya Kornas z Porąbki takaż książeczka na 12 kor.;
31. Braun Isaak pko Jan i Marya Rybicey takaż książeczka na 3 kor.;
32. ks. Józef Kalczyński z Uszwi takaż książeczka na 101 kor. 13 h.;
33. Zakład kredytowy włościański pko Janowi i Annie Rutkowskim takaż książeczka na 70 kor.;
34. Kopytko Jan pko Löbel Tannenbaum takaż książeczka na 300 kor.;
35. małol. Maciej Karaś nieślubny syn Maryanny z Maszkienic takaż książeczka na 3 kor. 24 h.;
36. Linderberger Izrael pko Stub Abraham Salomon książeczka Kasy oszczędności m. Krakowa na 100 kor. 42 h.;
37. Prokuratorya skarbu pko Efroimowi Apfelbaumowi trzy noże wartości 16 kor.;
38. Salomea Hałasińska książeczka Tarnowskiej kasy oszczędności na 32 kor. 13 hal.;
39. Józef Fuchsik takaż książeczka na 32 kor. 12 h.;
40. Józef, Barbara i Anna Skowrońscy takaż książeczka na 32 kor. 12 h.;
41. Antoni Nagielski takaż książeczka na 32 kor. 12 h.;
42. Hocki Filip Jakób skrypt dłużny Wita Żeleńskiego z daty Brzesko 1 października 1859 na 427 złr. 70 ct.;
43. Gałecki Wincenty i Teresa Kropiwnicka Gałecka cztery skrypty dłużne na 250 złr., 400 złr., 100 złr. i 3600 złr.;
44. spadkobiercy Wiktoryi Laskowskiej małol. Władysław Jan Karol 3 im. Struszkiewicz skrypt na 2372 złr. 58½ ct.;
45. Gertruda Szuba skrypt dłużny na 355 złr. 18 ct.;
46. Józefa Wolska z Czchowa skrypt dłużny na 400 złr.;
47. dzieci po Aronie Leibie Brüchand z Brzeska 4 weksle na 112 złr., 100 złr., 133 złr., 100 złr. i rewers dłużny na 18 złr.
48. małoletni dzieci po Ferdynandzie Chwistku akt notaryalny na 245 złr. 37 ct.

Wzywa się przeto uprawnionych, by do tych depozytów prawa swoje w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w podpisanym sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te uznane będą za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa, a prywatne zapisy długów złożone w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzesko, dnia 11 listopada 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 2/13 (1) (3242 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Sary Ochsenberg, kupcowej w Przemyślu, zarejestrowanej pod firmą S. Ochsenberg.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Władysława Grzędzielskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Józefa Mantla, adw. w Przemyślu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 kwietnia 1913, godzina 10 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 16, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przysąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 maja 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 13 maja 1913, godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Przemyślu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 10 marca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 3/13 (1) (3188 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek firmy Moritz et Sami Spiegel we Lwowie, ul. Kazimierzowska 2, przez pełnomocnika adw. dr. Jakóba Reicha we Lwowie, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do czterech weksli, które opiewają:

a) na 300 kor. przez Ettil Glasgall w Tarnopolu akceptowany, a płatny dnia 31 maja 1913 bez daty wystawienia,

b) na 317 kor. opiewający przez Ettil Glasgall w Tarnopolu akceptowany, a płatny dnia 15 czerwca 1913 bez daty wystawienia,

c) na 300 kor. opiewający przez Süschego Kieselsteina w Podwołoczyskach akceptowany, a płatny dnia 20 kwietnia 1913 bez daty wystawienia,

d) na 300 kor. płatny 31 stycznia 1913 przez Süschego Kieselsteina w Podwołoczyskach akceptowany, bez daty wystawienia.

Posiadacza weksli tych wzywa się, aby w ciągu 45 dni od dnia płatności przedłożył je tutejszemu sądowi, inaczej weksle te zostaną uznane za nieważne.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. T. 11/13 (4) (3177 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Edwarda Weissa, pocztmistrza w Rzeszowie wielkim wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych, a do wylosowania przeznaczonych 4 prc. listów hipotecznych c. k. uprzyw. Gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, wraz z kuponami, a mianowicie:

a) S. 13 Nr. 4165, 4166, z daty 5 sierpnia 1904, z tem, że pierwszy kupon przypada do zapłaty dnia 1 listopada 1912, a ostatni 1 maja 1914,

b) S. 13 Nr. 4168 z daty 5 sierpnia 1904, którego pierwszy kupon płatny jest 1 maja 1911, a ostatni 1 maja 1914.

c) S. 13 Nr. 1073, 1074 z 29 maja 1896, S. 13 Nr. 6472 z 13 października 1905, których pierwszy kupon płatny jest 1 maja 1913, a ostatni 1 maja 1914,

d) S. 13 Nr. 6415 z daty 28 września 1905, S. 13 Nr. 6233 z daty 8 sierpnia 1905, których pierwszy kupon płatny jest 1 maja 1913, a ostatni 1 maja 1914, każdy zaś z wyżej wymienionych listów zastawnych opiewa na sumę 1000 kor., oraz

e) 4 prc. listów hipotecznych S. C. Nr. 14.938 z daty 28 września 1905 i S. C. Nr. 12.608 z daty 31 stycznia 1905, których pierwszy kupon płatny 1 listopada 1912, a ostatni dnia 1 maja 1904, oba opiewające po 2000 kor.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś należące do tego kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też o ile ten już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące. Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłat przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. T. 24/13 (1) (3179 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ire Ortnera, kupca w Uhnowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Uhnów, dnia 4 października 1912, płatnego w Uhnowie dnia 4 grudnia 1912, na kwotę 46 kor. zaakceptowanego przez Michała Jarmołę.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 17 lutego 1913.

L. cz. Nc. I 180/13 (2) (3121 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Izaka Nebenzahla, praktykanta bankowego w Jaworznie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego dokumentu sprzedaży „Bezugschein" z daty Wiedeń, dnia 17 marca 1910 Nr. 245.467 na turecki los premiowy z r. 1870 Nr. 661 374, wystawionego przez firmę k. k. priv. Bank-Wechselstuben Aktien Gesellschaft „Mercur" w Wiedniu.

Posiadacza powyższego dokumentu sprzedaży „Bezugschein" wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 23 lutego 1913.

L. cz. T. IV. 4 13 (1) (2941 2—3)

W podaniu de praes. 5 lutego 1913 T. IV. 4/13 1), naprowadziły Anna P[illegible]ska i Karolina Sikora w Jaworz[illegible]em, iż przed około dwudziestu laty [illegible]migrował z Jaworza górnego do Ame[illegible] Józ f Olszewski i o nim zupełnie wszelki ślad zaginął. Przed kilku laty powrócił z Ameryki Antoni Madusia, rolnik z Jaworza gornego i ten doniósł interesowanym, że Józef Olszewski mieszkał z nim przez blisko dziewięć lat w stanie Illinois w mieście Peru, północnej Ameryce, a przed około piętnastu laty zachorował i z wiosną umarł, był obecnym przez cały czas jego choroby, śmierci i pogrzebu.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Józef Olszewski z Jaworza górnego życie zakończył, przeto na prośbę Anny

Poznańskiej i Karoliny Sikory wprowadza się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby mieli jakąkolwiek wiadomość, ażeby zawiadomili o zaginionym sąd, albo też kuratora adw. dr. Skowrońskiego w Tarnowie do dnia 1 czerwca 1913.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów wydane będzie rozstrzygnięcie o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. T. IV. 2/13 (2) (2942 2—3)

Na wniosek Racy Gold z Sędziszowa wprowadza się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Sędziszowie, noszącej datę wystawienia Sędziszów 27 kwietnia 1909 N. 1423 na kwotę 1400 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 15 lutego 1913.

L. cz. T. 10/13 (3) (2926 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Piaseckiego, zamieszkałego w Krakowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego arkusza kuponowego do 4 prc. 56-letniego listu zastawnego Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Serya V. Nr. 19.857, w którym najbliższy kupon płatny był dnia 31 grudnia 1912 r., a ostatni dnia 31 grudnia 1929 płatny będzie.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie powyższe kupony w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności, lub też ten dzień już minął, od tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.

Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. T. 39/12 (3) (2999 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Grzegorza Klisza w Komarnie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo zagubionych książeczek wkładkowych Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie, jako to:

1. Nr. 2405 na imię funduszu budowy cerkwi im. Piotra i Pawła w Komarnie na kwotę 6813 kor. 80 hal.,

2. Nr. 3280 na imię „Cerkow św. Petra i Pawła zajawy na budowu“ na kwotę 7022 kor. 88 hal.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 26 grudnia 1912.

Spadki.

L. cz. A. 747/12 (3) (3122 2—3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 9 listopada 1912 w Słopnicach szlacheckich zmarł Jan Podgórni pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicami Jana i Wojciecha Podgórnich.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Józefa Podgórniego i Anny Paent nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Sebastyanem Tuzupkiem ze Słopnic szlacheckich, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 21 stycznia 1913.

Konkursa.

L. 410. (3172 3—3)

Konkurs.

Gmina Mikołajów n. D. rozpisuje konkurs na posadę kontrolora kasy miejskiej. Płaca roczna 1200 kor., tudzież renumeracya 600 kor. za prowadzenie buchalteryi miejskiej kasy zaliczkowej.

Zamianowany kontrolor miejski, ma złożyć kaucyę służbową w kwocie 600 kor. w gotówce, lub na książeczkę wkładk. gal. Kasy oszczędn. Lwów.

Kompetenci wykazać się mają świadectwem ze złożonego egzaminu kwalifikacyjnego w myśl § 36 ust. gm. z 3 lipca 1896 Nr. 51 Dz. u. kraj., tudzież przedłożyć dowody z odbytej przynajmniej dwuletniej służby przy jednej z instytucyj kasowych, niemniej świadectwa dotychczasowej aplikacyi i zachowania się.

Podania własnoręcznie napisane należy wnosić najdalej do dnia 26 marca 1913 do zarządu gminy Mikołajów nad D.

Mikołajów, 17 stycznia 1913.
Kierownik zarządu gminy.

L Pr. 119/13 (6) (3299 1—2)

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przyjmie zaraz nadzwyczajnego pomocnika kancelaryjnego obznajomionego w sprawach hipotecznych a biegłego w piśmie na przeciąg 4 miesięcy za dziennem wynagrodzeniem po 2 kor. 50 h.

C. k. Naczelnictwo Sądu powiatowego.
Baligród, dnia 10 marca 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 6/13 Stow. II. 184 (2441)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jakubkowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 27 października 1912.

Celem Spółki jest: starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia Spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: ks. Paweł Szczygieł, przełożony, Jan Aleksy, jego zastępca, Jan Kania, Józef Pawłowski, Jan Bednarek, Jakób Kocoń, Jan Uryga, członkowie zarządu.

Podpis firmy prot. stampilia firmy podpisze przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem Spółki, w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla Spółek rolniczych“.

Udziały członków: najwięcej 10 kor., członek nie może mieć nigdy więcej jak 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona i solidarna.

Data wpisu: 22 lutego 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 42/13 (2460)

C. k. sąd obwodowy juko handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka kwieciarska w Trzcianie, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków-założycieli w Trzcianie dnia 17 sierpnia 1912.

2. Siedzibą spółki jest gmina Trzciana.

3. Czas trwania spółki jest nieograniczony.

4. Celem spółki jest podniesienie zarobku i gospodarstwa członków swoich przez wyrób i sprzedaż na wspólny rachunek wyrobów kwieciarskich przez członków Towarzystwa wykonanych.

5. Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: Zofii Domanus i Anny Czerwcównej, prywatnych w Trzcianie.

6. Ogłoszenia stowarzyszenia odbywać się będą zapomocą listy imiennej członków, oraz w jednym z lwowskich dzienników.

7. Członkowie spółki odpowiadają za spełnienie wszelkich zobowiązań Towarzystwa wobec osób trzecich, o ile one w majątku Towarzystwa nie znajdą pokrycia nietylko swoim udziałem, ale jeszcze dalszą kwotą dochodzącą do jednorazowej wysokości deklarowanego udziału a to przez przeciąg jednego roku po upływie roku rachunkowego, w którym wystąpienie lub wykluczenie nastąpiło.

8. Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, że pod firmą Towarzystwa położą podpis swój dwaj członkowie dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 575/12, Oddz. A. B. C. (3060)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Siedziba firmy: Zabłotów.

Brzmienie firmy: „Hersch Thau Anczla i Ska“.

Zmiana firmy na: „Hersch Thau Anczla“.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych i nafty, odtąd tak samo.

Wystąpili: Natan Thau Herscha i Mircie Thau, odtąd właścicielem sam Hersch Thau Anczla.

Prokurę udzielono: Mirci Thau.

Data wpisu: 21 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 21 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 850/12 Stow. III. 217 (3050)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Jezierzany koło Czortkowa.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Jezierzanach koło Czortkowa, stow. zarej. z ogr. poręką.

Zmiana: Na odbytem dnia 6 sierpnia 1912 walnem zgromadzeniu uchwalono zmianę §§ 9, 10, 12, 13, 14, 16, 24 i 25 statutu w sposób, jak to w uwierzytelnionym odpisie protokołu tego walnego zgromadzenia bliżej wypisano, a w szczególności:

§ 9 dotąd: Udział członków minimalny 50 koron, maksymalny 2000 koron, płatny albo zaraz przy przystąpieniu, albo ratami miesięcznemi w przeciągu 6 po sobie następujących miesięcy;

odtąd: udział członka ustanawia się na 100 koron, który może być zapłacony albo w całości zaraz przy przystąpieniu, albo też wpłacony w ratach kwartalnych tak, że deklarowany udział w przeciągu 10 po sobie następujących kwartałach wpłacony być musi. Członek stowarzyszenia może mieć więcej udziałów, lecz nigdy więcej jak sto udziałów.

§ 12 dotąd: dyrekcya składa się z 3 członków;

odtąd: dyrekcya składa się z dwóch członków, t. j. jeden jako dyrektor a drugi jako kasyer i dwóch zastępców, t. j. zastępcy dyrektora i zastępcy kasyera.

Zmiany w zarządzie: Izaak Wolf Sternschuss, dotychczasowy dyrektor wybrany został zastępcą dyrektora, zaś Józef Rappaport, kupiec z Czortkowa, zastępcą kasyera.

Data wpisu: 27 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Czortków, dnia 28 września 1912.

L. cz. Frm. 118/13 Stow. VI. 218 (3063)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 24 lutego 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Związek kredytowy dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Nowem mieście“, że na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia odbytem 18 grudnia 1912 wybrała rada nadzorcza po myśli §§ 16 i 28 statutu: Stefana Turczyniaka, właściciela realności w Nowem mieście, dyrektorem w miejsce Józefa Freunda, który zrezygnował i dwóch nowych zastępców-dyrektora: Franciszka Szpakowskiego i Wiktora Sawickiego, właścicieli realności w Nowem mieście zamieszkałych.

Przemyśl, 4 marca 1913.

L. cz. Firm. 13/13 Stow. II. 11 (3059)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Przy firmie: Galicyjski Bank handlowy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu w § 6 i 9, a mianowicie:

a) członkostwo ustaje wskutek śmierci członka, lecz dopiero z upływem roku administracyjnego, w ciągu którego śmierć nastąpiła, dalej

b) dyrekcya jest obowiązaną wykluczyć członka jeżeli nie wypełnia statutowych obowiązków, w szczególności jeżeli pomimo pisemnego upomnienia przez najmniej 6 miesięcy ze zapłatą udziału zostaje w zwłoce, lub też z powodu zwłoki w zapłaceniu wierzytelności stowarzyszenia dopuszcza do kroków sądowych, lub też traci własnowolność.

c) wskutek dowolnego wystąpienia za poprzedniem wypowiedzeniem dokonać się mającem wobec Dyrekcyi najpóźniej w 3 miesiące przed końcem roku administracyjnego. Wypłata udziału następuje dopiero z upływem następnego roku administracyjnego. Wykluczonemu przysłuża prawo odwołania się do walnego zgromadzenia.

Udział członka wynosi 50 kor.

Data wpisu: 22 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział II.
Kołomyja, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. Eirm. 143/13 Rj. A. I. 70 (3064)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono z rejestru firm oddział A.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Schmalholz i Steinbrecher, handel towarów bławatnych w Przemyślu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych.

Skutkiem częściowego (do kwoty 56 kor.) odpisania podatku zarobkowego.

Data wpisu: 4 marca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział V.
Przemyśl, 4 marca 1913.

L. cz. Firm. 39/13 Stow. II. 29 (3067)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem walnem zebraniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Zaścianoczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“ dnia 20 listopada 1912 w miejsce wykluczonego Wawrzyńca Frankiewicza wybrano zastępcą przełożonego zarządu Józefa Janickiego, rolnika w Zaścianoczu.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 19 stycznia 1913.

Ч сп. Фірм. 276/12 Стов. II. 207 (2939)

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Місце осїлолти: Лютовиска.

Фірма товариства: Спілка для господарства і т рг влї, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна § 24 б) статуту, котрий буде від тепер звучати так: Відповідати за зобовязаня стоваришеня не лише своїм удїлом, але також дальшою квотою до десятькротної висоти заявленого удїлу, о скілько на покрите зобовязаня стоваришеня не вистарчалоби майно эго, в разі лїквідациї або упалости стоваришеня.

Дата впису: Сянік, дня 5 жовтня 1912.

Ц к Суд окружний, Віддїл IV.
Сянік, дня 27 вересня 1912.

L. cz. Firm. 485/12 Rg. A. 51 (2829)

Do rejestru A. wciągnięto.

Siedziba firmy: Bochnia.

Brzmienie firmy: Monderer i Offen.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem w Tarnawie Górnej.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Hersch Dawid Monderer i Jakób Offen przemysłowcy w Bochni zamieszkali.

Uprawnionym do zastępstwa spółki jest każdy ze spólników.

Podpis firmy: uskutecznionym zostanie w ten sposób, że jeden ze spólników podpisze brzmienie firmy „Monderer i Offen“.

Data wpisu: Sanok 20 stycznia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 10 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 1762 Stow. IV. 362 (3178)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Chlebowice wielkie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Chlebowicach wielkich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: ks. Józef Olchówka.

Członkiem dyrekcyi i przełożonym wybrany został: ks. Józef Cieślak, rz. kat. proboszcz w Chlebowicach wielkich.

Data wpisu: 12 listopada 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 8 listopada 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Miód! miód! to zdrowie! Deserowy kuracyjny gęsty 7·50 K., gęsto płynna patoka „rarytas" miodoborów 8·50 K. za 5 klgr. franco. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Rydze. Wysyłam grzyby ładne, wybrane 1 klg. za 7 kor. Rydze marynowane 5 klg. z beczułką 4 kor. 50 hal. Rydze kiszone 5 klg. z beczułką 4 kor. Kapustę kiszoną 5 klg z beczułką 3·50 kor. Ogórki kwaszone 5 klg. z beczułką 2·50 kor. Masło 1 klg. 2·70 kor. w przesyłkach co najmniej 4 klg. Bryndza z połonin 5 klg. 6·50 kor. Powidła 5 klg. z beczułką 4 kor. Jabłka krajane, suszone bez dymu 5 klg. 3·50 kor. Śliwki suszone, dobre, słodkie 5 klg. 4 kor. Orzechy papierówki 5 klg. 4 kor. Prócz tego sukna ciemne, jasne, czarne, białe, czerwone, szerokości 60 cm. po 2 kor. 40 hal. za 1 metr. Wysyła pocztą opłacone. — L. Stummer, kupiec w Kossowie.

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok

1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor, **na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.**

Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Z KASY DLA CHORYCH.

OKÓLNIK.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Kasy chorych przy galic. Tow. farm. »Unitas« w Krakowie
odbędzie się w niedzielę dnia 30 marca b. r. o godzinie 11 rano w lokalu własnym przy ulicy Mikołajskiej l. 2, II. p.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie z czynności i obrotu funduszów w roku 1911.
4. Wybór delegatów ze strony pracodawców.
5. Wybór członków Sądu polubownego.
6. Wybór członków Komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski i interpelacye.

Zarząd Kasy chorych dla współprac. aptekarskich przy Tow. farm. „Unitas" w Krakowie.

Prezes
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie

zawiadamia niniejszem Członków uprawnionych do głosowania na mocy art 10 statutu, że **uzupełniający wybór Delegata na Ogólne Zgromadzenie** tegoż Towarzystwa z obwodu

Kołomyjskiego

odbędzie się **dnia 15 kwietnia 1913 w Kołomyi** w sali posiedzeń Rady powiatowej, o godz. 10 przed południem, pod przewodnictwem Marszałka powiatu JWP Stanisława Łążyńskiego, względnie JWP. Stefana bar. Moysy-Rosochackiego.

Listy wyborcze wyłożone będą na dwa tygodnie przed ogłoszonym terminem wyboru w agencyi Towarzystwa i w Radzie powiatowej w Kołomyi.

Członkowie Towarzystwa uprawnieni do głosowania w każdym z poszczególnych działów ubezpieczeń, otrzymają w myśl § 4 Instrukcyi wyborczej karty legitymacyjne na 15 dni przed terminem rozpisanego wyboru.

Na karcie legitymacyjnej zamieszczona jest w dosłownem brzmieniu obowiązująca „Instrukcya wyborcza", odpowiedni wyciąg ze statutu Towarzystwa, oraz formularz na pełnomocnictwo do ewentualnego użytku Członków.

Reklamacye w sprawie uprawnienia do głosowania nadsyłać należy bezpośrednio do **Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie**, nie później jednak, niż na 8 dni przed terminem wyboru.

Reklamacye później nadesłane przekazane będą do zbadania i załatwienia przewodniczącemu zgromadzenia wyborczego, który na zasadzie Art. 10 statutu Towarzystwa orzeka wspólnie z Komisyą wyborczą o ważności reklamacyi.

Kraków, dnia 12 marca 1913.

Prezes
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie
J. Męciński w. r.

(Przedruk nie będzie płacony).

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

OGŁOSZENIE.

XXI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków
Towarzystwa zaliczkowego w Dukli
stow. zarej. z ogr. poręką
odbędzie się
dnia 19 marca 1913 o godzinie 11 przed południem
w lokalu własnym z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z rachunków i czynności za r. 1912.
3. Sprawozdanie Komisyi kontrolującej z czynności za r. 1912 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1912.
5. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
6. Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcyi i zastępcy po myśli § 49 statutu.
7. Wybór Komisyi kontrolującej na rok jeden.
8. Wnioski i interpelacye członków.

Udział w głosowaniu brać mogą ci tylko członkowie, którzy się wykażą książeczką udziałową na własne imię opiewającą z wpłaconym udziałem najmniej 100 kor. według przepisów statutu §§ 57 a i 59.

Dukla, dnia 5 marca 1913.

Sekretarz: **Dominik Pawłowski.** Prezes: **Adam hr. Męciński.**

54 lat istnienia **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany" w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść
Henryka Sienkiewicza p. t.
„Pod Dąbrowskim"
Z ilustracyami Wojciecha Kossaka
Władysława Reymonta p. t.
„Insurekcya"
Wacława Sieroszewskiego p. t.
„Bieniowski"
Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele
„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie".

Premia Tygodnika:
Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**
Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	„ „	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	„ „	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	„ „	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	„ „	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,
oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.
Numera okazowe bezpłatnie.

Kuryer kolejowy
Cena 40 halerzy.
Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

Roczniki
„Wędrowca"
1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.
Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Obwieszczenie.

Na XV. Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszy Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego dnia 10 lipca 1912 uchwalono likwidacyę tego Towarzystwa i ustanowiono pp. Ludwika Neuratha, Ryszarda Pollaka, Oskara Szirmaia i dr Jana Kantego Steczkowskiego likwidatorami.

Niniejszem wzywa się wierzycieli Towarzystwa w myśl art. 243 ustawy handlowej i ces. rozporządzenia z dnia 21 czerwca 1873 L. Dz. p. p. 114, aby się w ciągu trzech miesięcy od dnia, w którym to ogłoszenie w przeznaczonych ku temu gazetach publicznych t. j. w urzędowej „Wiener Zeitung“ i w „Gazecie Lwowskiej“ nastąpiło, zgłosili do tegoż Towarzystwa.

Lwów, dnia 14 marca 1913.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego w likwidacyi.

Kundmachung.

Auf Grund des Beschlusses der XV. ordentlichen Generalversammlung der Aktionäre der Aktien-Gesellschaft für Naphta-Industrie vom 10 Juli 1912 ist diese Aktiengesellschaft zum Zwecke ihrer Auflösung in Liquidation getreten und wurden die Herren Ludwig Neurath, Richard Pollak, Oskar von Szirmai und Dr. Jan Kanty Steczkowski zu Liquidatoren bestellt.

Hiemit werden zugleich die Gläubiger der Gesellschaft im Sinne des Art. 243 des Handelsgesetzes und der kaiserlichen Verordnung vom 21 Juni 1873, R. G. Bl. Nr. 114, aufgefordert, sich binnen drei Monaten von dem Tage an gerechnet, an welchem die Bekanntmachung zum dritten Male durch die hiezu bestimmten öffentlichen Blätter, nämlich die amtliche „Wiener Zeitung“ und die „Gazeta Lwowska“ erfolgt ist, bei der Gesellschaft zu melden.

Lemberg, am 14 März 1913.

Aktien-Gesellschaft für Naphta-Industrie in Liquidation.

Podróże wycieczkowe okrętem austryackiego Lloyda

„THALIA“

Najlepszym wypoczynkiem połączonym z prawdziwą przyjemnością i wszelkiemi możliwemi wygodami są podróże po morzu Śródziemnem, specyalnie do tego celu zbudowanym parowcem luksusowym „THALIA“.

Najbliższemi wycieczkami są:

Na święta Wielkiejnocy do Tunisu i Tripolisu. Odjazd z Tryestu 19 marca, powrót 6 kwietnia. — Zwiedzenie: Grawozy, Syrakuzy, Malty, Girgenti, Tunisu, Saussy, Tripolisu, Korfu, Cattaro. — Cena wraz z całkowitem utrzymaniem od K 400.

Do Maroko i na Wyspy Kanaryjskie. Odjazd z Tryestu 11 kwietnia, powrót do Genui 12 maja. — Zwiedzenie: Korfu, Malty, Tunisu, Algieru, Gibraltaru, Tangeru, Los Palmes, Santa Cruz, Madeiry, Cadenu, Almeryi, Palmy, Barcelony. — Cena wraz z kompletnem utrzymaniem od K 720.

Oprócz wyżej wymienionych nastąpią w b. r. podróże wycieczkowe:

Do Hiszpanii i Północy od 16 maja do 5 czerwca.

Trzy wycieczki do Norwegii i Szpitzbergen.

Jedna wycieczka na Krym.

Wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje Agencya Austryackiego Lloyda we Lwowie

Biuro miastowe c. k. kolei państwowych

ST. SOKOŁOWSKIEGO

ul. Jagiellońska l. 3.

Adres telegr.: „STADTBUREAU“. Tel. Nr. 234.

Rok założenia 1878 Rok założenia 1878

Księgi handlowe i gospodarcze

Papiery kancelaryjne, listowe i rysunkowe oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania poleca **najtaniej**

Seyfarth & Dydyński we Lwowie

Hotel George'a

od ulicy Akademickiej.

Prawdziwie tanio!

Tanio i dobrą

Porcelanę, szkło

Chińskie srebra

„Christofle“ i „Hermana“

poleca

DOM TOWAROWY

Kazimierz Lewicki

właściciele

Jakób i Aleksander Lewiccy

c. k. dostawcy nadworni

LWÓW, PLAC MARYACKI 10

we własnej kamienicy.

SERWIS porcelanowy stołowy, biały, na 6 osób, tylko **10** kor., z paskiem **12·50** kor., z dekoracyą w kwiaty **16·50** kor.

SERWIS szklany na 6 osób, gładki tylko **3·80** kor., z paskiem **4·50** kor.

SERWIS do herbaty **5·50** kor.

TALERZ płytki, biały **32** hal., deserowy **20** hal.

SZKLANKA do wody **9** hal., z paskiem **12** hal.

GARNITUR KOMPOTOWY na 6 osób **1·90** kor.

Wzory na żądanie wysyłam. Cenniki darmo.

Zakup książek i bibliotek.

Kupuję książki, oraz całe biblioteki każdego rodzaju we wszystkich językach po najlepszych cenach.

Jakób HÖLZEL

Antykwarnia, Lwów, Rynek 29.

Pasaż Andriollego.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Marya Białecka.

Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny.

KALECZA 6.

Zabawką jest dla Pań

szycie sukień damskich i dziecinnych używając krojów

„FAVORIT“,

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Spólnika

z kapitałem od K. 1000·— począwszy, poszukuję celem dalszego patentowania artykułu masowego, na który uzyskałem już patent w Austryi. Zgłoszenia: Poste-restante **„Patent 1000“** za okazaniem kwitu inseratowego, Lwów, Główna poczta.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.